

Przegrywanie kaset VHS na płyty DVD



Tel. 32 751 91 30, (pon-pt, 8:00 – 16:00)
lub 733 180 333 info: biuro@ct.jaworzno.pl

CENA PRZEGRANIA

VHS na DVD – 50,00 zł,
VHS do pliku mp4 – 50,00 zł
(do odtwarzania na każdym urządzeniu)
Płyty winylowych – 30,00 zł
Kaset magnetofonowych – 30,00 zł

Władysław Winiarczyk został pośmiertnie uhonorowany

czytaj na str. 13



Jaworzno – prawa miejskie 1901 r.



Tygodnik
Lokalny

2 – 8 PAŹDZIERNIKA 2024 r.
nr 39/1720 rok XXXII

cena 3,00 zł w tym 5% VAT
nr indeksu 355089 • http://www.ct.jaworzno.pl

Tytuł pojawił się w roku 1798

Co TYDZIEŃ

ABY NASZE MIASTO BYŁO LEPSZE

Pan Janusz przepłynął Sosinę



Pan Janusz udowadnia, że wszystko można osiągnąć, jeśli się do tego dąży. Jego celem było przepłynięcie wzdłuż w obie strony Sosiny.

Było to swego rodzaju marzenie pana Janusza jeszcze z czasu bycia nastolatkiem. Już wtedy założył sobie taki cel, że kiedyś uda mu się przepłynąć Sosinę wzdłuż w obie strony. Czas jednak leciał, a i taka sportowa ambicja gdzieś po drodze zanikła. Jednak jak sam twierdzi – jest on „sportowym świrem”, więc prędzej czy później marzenie powróciło.

cd. na str. 2

Walka o dostawy ciepła

Marszałek województwa Wojciech Saługa w trybie pilnym wziął udział w posiedzeniu Komisji Sejmowej ds. Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych. Głośno upomniał się o zapewnienie dostaw ciepła dla mieszkańców Jaworzna. W związku z rosnącymi wyzwaniami klimatycznymi i zmianami w przepisach Saługa pytał przedstawicieli ministerstwa o możliwe rozwiązania, które mogłyby zabezpieczyć miasto przed brakiem stabilnych źródeł energii cieplnej.

– Nasza Wojewódzka Rada Dialogu Społecznego przygotowała 11 postulatów do polskiego rządu, które naszym zdaniem należy koniecznie rozwiązać tu i teraz, aby nie dochodziło do sytuacji, że produkcja ciepła staje się nieopłacalna ekonomicznie, a nowe technologie są niemożliwe do zastosowania. Widać to w Jaworznie, gdzie dostawy ciepła są zagrożone, jeśli nie uda się wypracować porozumienia między samorządem, prezydentem miasta **Pawłem Silbertem** i spółką Tauron na rzecz budowy nowoczesnej ciepłowni, która zastąpi przestarzałe, nieekologiczne i nieefektywne kotły – napisał Saługa na swoim profilu społecznościowym.

Pod koniec roku 2023 Tauron Wytwarzanie wypowiedział umowę na dostawy ciepła w Jaworz-



nie. Podobne problemy są w innych śląskich miastach jak Sosnowiec, Będzin czy Rybnik. Wojewódzka Rada Dialogu Społecznego oraz marszałek **Wojciech Saługa** skonsultowali się z przedstawicielami branży ciepłowniczej i w porozumieniu z nimi przygotowali 11 postulatów, które wysłano do minister klimatu i środowiska, **Pauliny Hennig-Kloski**.

Podczas posiedzenia komisji sejmowej marszałek zwrócił uwagę, że tradycyjne metody, takie jak ogrzewanie węglem, stają się coraz mniej opłacalne i mogą wkrótce zostać całkowicie wycofane. Dodał, że w Jaworznie nie ma możliwości rozbudowy sieci

gazowej, co znacząco ogranicza dostęp do gazu jako źródła ciepła. Wskazywał również na wyzwania związane z wykorzystaniem biomasy, które, choć stanowi alternatywę, wiąże się z potrzebą importu surowca i wysokimi kosztami logistycznymi.

Saługa indagował wiceminister klimatu i środowiska **Urszulę Zielińską**: – Może pani opowiadać różne rzeczy, że są przepisy, że coś działa, że coś będzie, ale to naprawdę nie działa. Jeżeli my dzisiaj rozmawiamy z panem prezydentem Jaworzna i z Tauron Ciepło, jakie powstanie źródło ciepła w Jaworznie, które ogrzeje mieszkańców, no to rozkładamy

ręce. Praktycznie jest tylko biomasa, nic innego w tej chwili się albo nie opłaca, albo nie wolno! Gaz? Nie da się! Prądem grzać?! Pani mówi, że może coś będzie? Technologia „power to heat”? Że będzie wdrażana? Węgla nie wolno! To, czym my będziemy ogrzewać tych ludzi, pani minister? – peryorował Saługa.

Urszula Zielińska, która reprezentowała resort, oznajmiła, że prace nad Krajowym Planem na rzecz Energii i Klimatu na lata 2030-2040, z perspektywą do 2040 r. zostały zakończone i niebawem ruszą konsultacje dokumentu.

cd. na str. 2

Zwyciężyli w mistrzostwach świata bodypaintingu



ISSN 1232-2008



Marian Folga wraz z Natalią Młynarz oraz dziewczynami z grupy Dymotion świętują sukces w mistrzostwach świata bodypaintingu w kategorii UV.

cd. na str. 3

Miasto zamierza ubiegać się o dofinansowanie na rekultywację terenu po zakładach Azot

Miasto Jaworzno od wielu lat boryka się ze spuścizną, jaką pozostawiły po sobie Zakłady Chemiczne Organika-Azot. Jako że w świetle wprowadzonej z życia w ubiegłym roku specustawy to miasto odpowiada w całości za tę bombę ekologiczną i jej usunięcie, Jaworzno zamierza starać się o dofinansowanie zewnętrzne na rekultywację terenu po Azotce.

Za zanieczyszczenia po Zakładach Chemicznych Organika-Azot w Dolinie Potoku Wąwolnica, które wraz z kilkoma innymi lokalizacjami w Polsce są uznawane za szczególnie niebezpieczne źródła przemysłowego zanieczyszczenia Bałtyku, oraz ich usunięcie, gmina została ob-



ciążona pełną odpowiedzialnością. Wynika to z założeń specustawy dotyczącej wielkoobszarowych terenów zdegradowanych, wprowadzonej we wrześniu 2023

roku. Podobne miejsca znajdują się również w Bydgoszczy, Tarnowskich Górach, Zgierzu i Tomaszowie Mazowieckim.

cd. na str. 3

2 nowe radiowozy otrzymała jaworznicka komenda policji

Nowe radiowozy dla policji

Flotę jaworznickiej Komendy Miejskiej Policji zasilili dwa nowoczesne, hybrydowe radiowozy. Przekazanie ich odbyło się pod katowickim spodkiem 30 września. Inwestycja ma na celu unowocześnienie floty pojazdów policyjnych oraz poprawę bezpieczeństwa na drogach województwa śląskiego.

Przygotowanych zostało 85 nowoczesnych, ekologicznych samochodów, które zostały przekazane jednostkom policji z całego Śląska. Dwa z tych radiowozów zasilili flotę jaworznickiej Komendy Miejskiej Policji. Mowa jest tu o radiowozach marki Toyota Corolla z napędem hybrydowym oraz z żółtymi, odbłaskowymi motywami na powierzchni samochodu.

– Dobrze, że 6 lat temu zaczęliśmy dyskusję w gronie komendanta wojewódzkiego, prezesa wojewódzkiego funduszu ochrony środowiska, urzędu marszałkowskiego i dzięki takiemu montażowi finansowemu, gdzie wciągnięte są samorządy, pieniądze wojewódzkiego funduszu ochrony środowiska, jesteśmy w stanie kupić wielokrotnie więcej samochodów niż normalnie z dotacji rządowej.



Nowe radiowozy dla jaworznickiej policji (fot: Śląskie. Pozytywna Energia)

Wspieramy śląską policję, wierzymy, że to będzie służyć naszemu bezpieczeństwu – poinformował na swoim profilu społecznościowym marszałek województwa Wojciech Saługa.

Auta te trafią do dwóch różnych wydziałów. Jednym z samochodów poruszać się będą funkcjonariusze drogowi, natomiast drugi przypadnie policjantom z prewencji. W pierwsze patrole oba pojazdy ruszają już po powrocie z uroczystości ich przekazania.

– Inwestując w nowoczesne pojazdy dla służb mundurowych, dajemy policji narzędzia, które pozwolą im działać jeszcze skutecz-

niej i szybciej reagować na zagrożenia. [...] Nowe radiowozy, dzięki zastosowaniu nowoczesnych technologii i ekologicznych rozwiązań, są kolejnym krokiem w kierunku nowoczesnego, bezpiecznego i przyjaznego środowiska miasta – dodaje zastępca prezydenta Jaworzna **Łukasz Kolarczyk**.

Zakup samochodów odbył się dzięki finansowaniu ze środków policji, Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach oraz dzięki wsparciu samorządów. W sumie na ten cel poświęconych zostało 13 milionów złotych.

Dariusz Janowski

Podrożeją opłaty za egzaminy na prawo jazdy

Od 1 listopada wzrosną opłaty za państwowy egzamin teoretyczny i praktyczny wojewódzkich ośrodkach ruchu drogowego działających w województwie śląskim dla kandydatów na kierowców. Decyzję podjął Sejmik Województwa Śląskiego na sesji 23 września.

Obecnie opłata za egzamin teoretyczny wynosi 50 zł, za egzamin praktyczny na prawo jazdy kategorii AM, A1, A2, A, B1, B, C1, D1 lub T albo uprawnienia do kierowania tramwajem – 200 zł, a 250 zł trzeba zapłacić za część praktyczną egzaminu na prawo jazdy kategorii B+E, C1+E, C, C+E, D, D+E lub D1+E.

Wysokość opłaty za przeprowadzenie egzaminu państwowego na prawo jazdy uchwala sejmik województwa. 23 września radni przyjęli uchwałę w sprawie nowych stawek, która wejdzie w życie 1 listopada. Planowana podwyżka wynika z inflacji, rosnących cen energii, paliwa, materiałów eksploatacyjnych oraz usług.

Za przeprowadzenie egzaminu państwowego na prawo jazdy w wojewódzkich ośrodkach ruchu drogowego działających w województwie śląskim od 1 listopada będą pobierane następujące opłaty:

55 zł – za część teoretyczną egzaminu w zakresie uprawnień każdej kategorii prawa jazdy;

222 zł – za część praktyczną egzaminu w zakresie uprawnień prawa jazdy kategorii AM, A1, A2, A, B1, B, C1, D1 lub T albo uprawnienia do kierowania tramwajem;

278 zł – za część praktyczną egzaminu w zakresie uprawnień prawa jazdy kategorii B+E, C1+E, C, C+E, D, D+E lub D1+E.

AZ

Blog: Rynek od.Nowa

Robotnicy rozpoczęli, czy raczej bardzo intensywnie kontynuują, niestającą naprawę rynku. Rynek, który miał być „salonem miejskim”. Jakoś nigdy tego sformułowania w rozmowach Jaworzniaków nie usłyszałem, częściej padało zabarwione ironią hasło „Rynek od.Nowa”. W trakcie powstawania i realizacji tego projektu ten marketingowy bonmot miał sugerować, że zrywamy ze staroświeckim i „dziwacznym” wystrojem rynku i nadajemy mu światowy sznyt. Jednak od lat odbija nam się to uporczywą i kosztowną czkawką.

Początkowe założenia wyłączenia z ruchu tej przestrzeni miejskiej były jak najbardziej słuszne, ale wiele osób wskazywało na to, że projekt nie do końca odpowiadał oczekiwaniom mieszkańców. Cóż, rynek zmienił się optycznie, ale kilka buble sprawiło, że nie nigdy miał dobrej prasy. Problemy z zasilaniem czy z „fontanną” i wodnymi skoczками pokazały, że w naszym mieście trudno zrobić coś dobrze. Późniejsze miotanie się urzędników i ciągle naprawy buble sprawiło,

że hasło od.Nowa przywarło do naszego rynku.

Pamiętam jeszcze te ochy i achy urzędników nad ekranem LED, co to miał „oświetlać nam przyszłość”, informować o ważnych sprawach mieszkańców i miał być technologiczną wisienką na torcie tegoż projektu. Szczerze? To chyba dwa razy widziałem, jak działał, a koszty w momencie jego instalacji były ogromne. Aktualnie stanowi konstrukcję, która daje odrobinę cienia. Drugim ekstrawaganckim pomysłem był system nagłośnienia na rynku. Pamiętam, jak **Tomasz Tosza** puszczał odgłosy ptaków na betonowym rynku, co miało sprawić wrażenie obcowania z przyrodą. A potem? Kompletna kłapa tego systemu, który do niczego się nie nadał.

Czy faktycznie to nie miało sensu? Po latach okazuje się, że tak. No, ale nie ze względu na to, że te technologie były złe. Wręcz przeciwnie, były dobre, choć drogie i na tamte czasy nowoczesne. Najgorsze, że dostały się w ręce ludzi, którzy nie mieli chęci, żeby je w mądry sposób wykorzystać. Może

nie mieli pomysłu i nie dopuścili do tego innych kreatywnych ludzi?

No, ale dość narzekania, bo mam taką nadzieję, że te megalomańskie pomysły powoli zacinają gasnąć i zniknąć. Tak, jak kostka brukowa w niektórych miejscach Jaworzna, którą zaczyna zastępować porządny asfalt. No i co najważniejsze, to przyznanie się w pewien sposób władz, że nawet najlepsze światowe pomysły nie zawsze trzeba implementować w organizm naszego miasta.

Wiele osób zapytanych przez nas na rynku, powtarza, że brakuje tu zieleni, cienia i przyjaznej infrastruktury. Żałuję, że w momencie dyskusji nad kształtem rynku nie wygrał projekt z zadrzewieniem jego części od strony kościoła. Od dawna twierdzą, że zabranie tak dużej części na doniczki z alejkami, to nie był dobry pomysł.

Powoli idziemy w kierunku odwracania wszystkiego „z głowy na nogi” i mam nadzieję, że w ramach możliwości budżetowych cała ta część od strony kościoła zostanie rozsądnie zmodernizowana.

Franciszek Matysik

Dokończenie ze str. 1

Walka o dostawy ciepła

Jednak marszałek wyraził obawy, że bez podjęcia natychmiastowych działań mieszkańcy Jaworzna mogą w przyszłości stanąć w obliczu poważnego problemu z brakiem ciepła. – Trzeba popatrzeć TU i TERAZ – ostro naciskał **Saługa**. Konieczne są szybkie decyzje, aby zabezpieczyć dostawy energii na nadchodzące lata, a wsparcie zarówno na poziomie rządowym, jak i lokalnym jest niezbędne. – Dzisiaj stoimy przed decyzjami inwestycyjnymi, a kompletnie nie ma nawet za bardzo, w co i jak inwestować, żeby to było zgodne z wymogami czy naszymi celami

mi klimatycznymi. Problem jest ogromny na Śląsku – dodał.

Na zakończenie swojego wystąpienia, marszałek apelował o rozważenie różnych scenariuszy i wdrożenie rozwiązań, które pozwolą na stabilne i bezpieczne dostawy ciepła, zgodne z celami klimatycznymi i możliwościami regionu. Wskazał, że produkcja ciepła z węgla staje się nieopłacalna, a rozwiązania takie jak gaz czy biomasa mają swoje ograniczenia. Dlatego potrzebne są konkretne działania rządowe. Skierował także w stronę pani minister żądanie, aby potraktowano te 11 postulatów poważnie.

ksh



Wojciech Saługa na komisji sejmowej

Dokończenie ze str. 1

Pan Janusz przepłynął Sosinę

„No niestety, ten projekt i marzenie nie zostało zrealizowane... Może ze względu na to, że brak mi było odwagi i motywacji wówczas, aż do dnia obecnego, gdy znowu gdzieś ten pomysł i to marzenie wypłynęło. Postanowiłem, że nie odpuszczę, że będę chciał to zrealizować ze względu na to, że każdy dzień jest nam darowany i nie wiadomo, kiedy po prostu odejdziemy z tego świata” – mówi pan Janusz.

Przygotowanie

W tym wypadku niewątpliwie później, ponieważ do realizacji wyzwania wrócił po 30 latach. Już dojrzały mężczyzna przy wsparciu środowiska znajomych rozpoczął intensywnie przygotowania do pokonania Sosiny. W dużej mierze było to przygotowanie na lądzie, na siłowni. Odbywały się również próby pokonywania konkretnych odcinków zalewu. Mowa tu o długościach od pomostu do wyspy czy nawet już jedną długość zbiornika.

„O 16:00 podjęliśmy tę próbę od hotelu Wodnik, wystartowaliśmy. No było to dystans do pokonania 2,1 kilometra. Wówczas gdy dopłynąłem do końca tego dystansu, czułem, że jeszcze mam możliwości i zapas energii” – relacjonuje wcześniejszą próbę pan Janusz.

Realizacja

W końcu udało mu się podjąć wyzwanie. Przy wsparciu i asekuracji ruszył z pomostu przy hotelu Wodnik i pokonał trasę na brzeg

znajdujący się na wschodniej części Sosiny. Stamtąd bez przerwy ruszył w drogę powrotną, opływając jednak wyspę od drugiej strony, by wydłużyć dystans. Finalnie jego trasa wyniosła nieco ponad 4 kilometry wpływ.

„Po sześciu dniach (od próby na 2,1 kilometra) ponowna próba przepłynięcia Sosiny na dystansie 4,3 kilometra. Wówczas przy dopingu i asekuracji mojego przyjaciela, moich przyjaciółek i mojej żony oczywiście udało się ta próba” – wspomina pan Janusz

Jednak nie obyło się to bez pewnych trudności

„No w tym pierwszym wyzwaniu na odcinku 2,1 kilometra, pod koniec zaczął łapać mnie kurcz. No była to taka walka z własnymi słabościami i troszeczkę z takim bólem. Taki dyskomfort, ale gdzieś to później zmieniając styl pływania, to przeszło no i dokończyłem ten dystans. Następnym razem znowu z takich większych trudności było to, że no motorówka pływała i takie robiła fale i takie zamieszanie troszeczkę na trasie” – relacjonuje pan Janusz

Pan Janusz dziękuje wszystkim, którzy wspierali go w dążeniach do osiągnięcia tego celu. Przewiduje on również realizację innych sportowych wyzwań jak sprawdzenie, czy podołałby w testach sprawnościowych do straży pożarnej. Życzymy mu więc tylko rosnącej formy i powodzenia w realizacji kolejnych wyzwań.

Dariusz Janowski

Dokończenie ze str. 1

Zwyciężyli w mistrzostwach świata bodypaintingu

World Bodypainting Festival jest najbardziej prestiżowym wydarzeniem w środowisku artystów zajmujących się tą dziedziną sztuki. Drużyna **Mariana Folgi** w pięcioosobowym składzie walczyła o tytuł w kategorii UV. Ta kategoria oznacza, że efekt swojej pracy musiał być zaprezentowany podczas występu w świetle ultrafioletowym.

Motyl był tematem przewodnim dla artystów startujących w tej kategorii. Praca jaworzniaków obejmowała więc nawiązania do mitologii nordyckiej. Wierząco bowiem, że dusze osób zmarłych po śmierci przeistaczają się w motyla.

„Motyw motyla był już znany w starożytności. Symbolizował odrodzenie, nieśmiertelność duszy. Wikingowie właśnie wierzyli, że dusza po śmierci odlatuje w formie motyla i nasz spektakl prezentował właśnie narodziny, później podróż przez życie i śmierć naszej modelki, która później odradza się jako motyl” – wspomina **Natalia Młynarz**.

Nad dziełem pracowali Marian Folga razem z Natalią Młynarz. Na wykonanie tego zadania mieli 4,5 godziny, jednak to, co zostało namalowane, nie było wyłącznym przedmiotem oceny.

„Wiadomo, że to też wszystko zależy od jury, jak my się pokażemy, czy nam starczy czasu, bo teraz mieliśmy 4,5 godziny na pomalowa-



nie głównej modelki no i plus dziewczyny dodatkowo tańczącej” – mówi Marian Folga.

Całość oceniana była również w przedstawieniu tanecznym. Praca naniesiona na modelkę była prezentowana w świetle UV podczas widowiska, w którym uczestniczyły dziewczyny: Lidia, Maja i Olga z grupy Dyemotion. Choreografia również miała nawiązywać do dzieła. Szczęśliwie to właśnie grupa pod kierownictwem Mariana Folgi uzyskała pierwsze miejsce w kategorii UV.

Dziewczęta wspominają ten wyjazd w bardzo pozytywny sposób mimo stresu, który narastał przed występem.

„Najbardziej na pewno zapadło [w pamięć] to jak nas wywołali na scenę. W sensie, pomimo że jest to drugi rok z rzędu, to jednak ja i Olga pierwszy raz doświadczyłyśmy czegoś takiego i ten taki uchodzący stres razem z tym imieniem Mariana i Natalki był zdecydowanie jednak najprzyjemniejszy z całego tego wyjazdu. I to wyjście na scenę, to takie wyróżnienie... No

to chyba najbardziej zapada w pamięć” – relacjonuje Lidia z grupy Dyemotion.

Jechały tam nie nastawiając się w szczególny sposób na wygraną, a jednak odniosły sukces. Sukces, który wybrzmiał tak głośno, że jedna z tancerek straciła głos. My również możemy być dumni z naszych reprezentantów na najbardziej prestiżowych mistrzostwach bodypaintingu.

„Dośłownie zaczęłyśmy piszczeć. Jest to nawet na oficjalnej transmisji z tamtego dnia. Było nas słychać z daleka od sceny. No wielka radość... Na pewno. Po prostu coś niepowtarzalnego. Nie wiem, czy jesteśmy w stanie to opisać. Była to ulga... Radość i... No na pewno przyjemne wspomnienie” – wspomina Lidia z grupy Dyemotion.

Na szczególne uznanie zasługuje żona Mariana Folgi. Pragnie on więc serdecznie podziękować za trud włożony w przygotowanie nakrycia głowy, które również jest wspólnym dziełem.

Dariusz Janowski

Rynek od.Nowa! Rynek zaczyna lepiej wyglądać

Pozytywna zmiana na rynku w Jaworznie. Mieszkańcy pozytywnie oceniają remont na rynku i mówią wprost, jest lepiej, ale przydałoby się więcej zieleni.

Remont rynku trwa od 24 września, a zakresowi prac podlega wymiana zniszczonych kostek.



Mówimy tu o usuwaniu wapniowych elementów podłoża. W ich miejsce już kładziona jest kostka z granitu. Wygląda na to, że przy pracach zaangażowanych jest niewielu pracowników. W ciągu miesiąca powinni wymienić wszystkie elementy rynku wykonane z kostki wapniowej.

Co myślą mieszkańcy o tej zmianie?

Podoba im się fakt, że szkody w podłożu są eliminowane

i naprawiane. Mimo wszystko jednak mają oni zastrzeżenia dotyczące samych prac i czasu, jaki jest na nie przeznaczony. Roboty widać nie pali się w rękach.

Nikt nie polemizuje z tym, że wymiana kostki na rynku była potrzebna. Praktycznie większość zapytanych osób wskazuje, że na rynku powinno pojawić się znacznie więcej zieleni tworzącej klimat tego miejsca. Magię rynku podkreślić by mogła również ładna fontanna, zamiast

dotychczasowych chlapaczy. Obecne na rynku małe fontanny nie prezentują się na tyle okazale, na ile rynkowa infrastruktura pozwala.

Jaki pomysł powinien być zrealizowany, aby tej przestrzeni dodać nowe życie? Na to pytanie wiele osób dalej szuka odpowiedzi. Ostatnią największą imprezą w tym miejscu było Italo Disco, spontanicznie zorganizowane przez jednego z restauratorów.

Dariusz Janowski

Dokończenie ze str. 1

Miasto zamierza ubiegać się o dofinansowanie na rekultywację terenu po zakładach Azot

Zapisy specustawy budzą wątpliwości, w tym prezydenta Jaworzna. **Paweł Silbert** uważa m.in., że za szkody spowodowane przez Azotkę powinien odpowiadać Skarb Państwa.

– Najważniejszym postulatem samorządu jest to, aby obciążenia finansowe związane z realizacją ustawy nie spadały na gminę. Ustawa nakłada na nas ogromną odpowiedzialność za działania mające na celu poprawę stanu środowiska na terenach zdegradowanych, mimo że to Skarb Państwa powinien odpowiadać za szkody spowodowane działalnością państwowych zakładów chemicznych Organika-Azot. Od początku prac nad ustawą postulujemy, aby środki na realizację jej zapisów pochodziły z funduszy zewnętrznych, a nie z budżetu gminy. Ponadto, brakuje wskazówek dotyczących utrzymania infrastruktury po zakończeniu działań. Szacuje się, że same koszty utrzy-

mania oczyszczalni to około 2 miliony złotych rocznie – mówi Paweł Silbert. – Ustawa otwiera możliwości pozyskiwania środków z różnych źródeł, takich jak Instrument na rzecz Odbudowy i Zwiększania Odporności, Fundusz Spójności czy Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego. Jednak warto zaznaczyć, że obecnie prowadzone naboru, w tym ten w ramach Krajowego Planu Odbudowy, wiąże się z dodatkowym obciążeniem dla gminy w postaci VAT-u, który musielibyśmy pokryć z własnych środków. Sama kwota za podatek VAT to kilka milionów złotych. Pomimo licznych prób nie uzyskaliśmy wsparcia w zakresie jego refundacji, a tak właśnie powinno to prawidłowo przebiegać, by nie obciążać mieszkańców.

Podczas czwartkowej sesji radni przegłosowali uchwałę niezbędną do złożenia wniosku o dofinansowanie projektu pod nazwą „Poprawa

stanu środowiska na wielkoobszarowym terenie zdegradowanym po Zakładach Chemicznych Organika-Azot w Jaworznie”. Środki mają pochodzić z Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności. Aby miasto mogło złożyć wniosek, konieczne było również przygotowanie dokumentacji aplikacyjnej dla konkretnych miejsc, gdzie stwierdzono istotne zanieczyszczenie bądź obecność niebezpiecznych substancji na dużą skalę.

Jak dodatkowo podaje urząd miejski, miasto jest w stałym kontakcie z przedstawicielami Ministerstwa Klimatu i Środowiska. Dzięki zaangażowaniu pięciu miast borykających się z problemem wielkoobszarowych terenów zdegradowanych, czyli Jaworzna, Bydgoszczy, Tarnowskich Górach, Zgierza i Tomaszowa Mazowieckiego, w ministerstwie powstał specjalny zespół dot. wspomnianych terenów.

OGŁOSZENIE

DERMATOLOG

dr m. med. *Patrycja Szkliniarz Augustyńska*

***BADANIE
DERMATOSKOPOWE W
CENIE WIZYT**

WWW.MARMEDICAM.PL
Zaobserwuj nas na Facebooku!

ul.Nadbrzeżna 12, Jaworzno
ul.Matejki 4 Jaworzno

Rejestracja:
tel. 32 445 70 16,
kom. 511 077 897,
kom. 578 202 272

I N F O R M A T O R	
P O L I C J A	
Komenda Miejska, ul. Narutowicza 1 tel. 997, 47 85-25-255	
S T R A Ż P O Ż A R N A	
Komenda Miejska, ul. Krakowska 22 tel. 998, 32 751-87-10	
S T R A Ż M I E J S K A	
Straż Miejska – Plac Górników 5..... tel. 986, 32 618-16-18	
P O G O T O W I A	
Numer alarmowy tel. 112	
Pogotowie ratunkowe, ul. Chełmońskiego 28..... tel. 999	
Pogotowie gazowe, Jaworzno, ul. Matejki 33 tel. 992	
Pogotowie energetyczne, ul. Wojska Polskiego 2 tel. 991	
Pogotowie wodociągowe, ul. Św. Wojciecha 34..... tel. 994	
Pogotowie ciepłownicze, Al. Tysiąclecia 7 tel. 993	
Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego, ul. Krakowska 22.....tel. 32 61-81-890	
U R Z Ę D Y	
Urząd Miejski ul. Grunwaldzka 33 – centrala..... tel. 32 618-15-00	
strona internetowa: www.jaworzno.pl	
Miejski Rzecznik Konsumentów – Plac Górników 5..... tel. 32 61-81-777	
Urząd Skarbowy, ul. Grunwaldzka 274..... tel. 32 616-54-94	
Powiatowy Urząd Pracy Jaworzno, ul. Północna 9b tel. 32 618-19-00	
Poczta Główna, ul. Poczтова 9..... tel. 32 616-38-32	
Prokuratura Rejonowa, ul. Inwalidów Wojennych 5..... tel. 32 615-57-01	
Sąd Rejonowy, ul. Grunwaldzka 28 tel. 32 758-62-00	
Infolinia ZUS tel. 22 560 16 00	
Z D R O W I E	
Szpital Miejski, ul. Chełmońskiego 28 tel. 32 616-44-82, 32 317 45 11	
M I E J S K I E I N S T Y T U C J E	
Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Rynek Główny 17..... tel. 32 751-91-92	
Biblioteka Pedagogiczna tel. 32 616-26-95	
Muzeum Miasta Jaworzna, ul. Poczтова 5..... tel. 32 618-19-50	
Miejskie Centrum Kultury i Sportu, ul. Grunwaldzka 80 tel. 32 745-10-30	
Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej (MOPS), ul. Północna 9b tel. 32 618-18-40	
S P O Ł E C Z N E I N S T Y T U C J E	
Hospicjum, ul. Górnicznej 30, od 8.00 do 16.00..... tel. 32 616 -74-44	
Hospicjum 24h/dobę domowe..... tel. 601-51-91-02	
S P O T K A N I A A A	
Obecnie wszystkie mitingi AA na terenie Jaworzna odbywają się na ul. Św. M. Kolbego 5 (salka przy kościele na Osiedlu Stałym) w każdy wtorek o godzinie 18.15, środę godz. 18.00 i sobotę godz. 17.00.	

TIR ZDERZYŁ SIĘ Z SAMOCHODEM OSOBOWYM NA ULICY KRAKOWSKIEJ. 25 września około godziny 11:40 doszło do zderzenia ciągnika siodłowego, czyli tzw. tira z autem osobowym. Zdarzenie miało miejsce na ulicy Krakowskiej na wysokości Pietrusowej. Przez około 20 minut ruchem w tym miejscu kierowali policjanci z ruchu drogowego, kierując wszystkie inne auta na objazd. Samo zdarzenie wynikało z tego, że kierowca tira źle wykonał manewr wymijania, przez co utracił kontrolę nad maszyną. W wyniku tego doszło do kontaktu między nim a samochodem osobowym. Mieszkaniec Orzesza, który był sprawcą tej kolizji, został na miejscu ukarany mandatem 5000 złotych, a na jego konto zostało przypisanych 10 punktów karnych.

Dariusz Janowski

OGŁOSZENIE



WYGODNA OBSŁUGA DLA FIRM

- Proste uzyskanie faktury
- Faktury za wszystkie urządzenia
- Szczegółowe raporty zużycia
- Automatyczne zasilanie kart
- Obsługa floty samochodów
- Faktury zbiorcze



ZAPYTAJ O OFERTĘ TEL. 695-122-222

ul. Jana Kantego Steczkowskiego 8

Znajdź Nas na facebooku



Nr 1

HALA-TAXI 24 H

w Jaworznie NAJTANIEJ

32 793-83-83

173/p/15

Światowy Dzień Zwierząt

4 października to data, która ma szczególne znaczenie dla miłośników zwierząt na całym świecie. To właśnie wtedy obchodzimy Światowy Dzień Zwierząt – dzień, w którym zwracamy szczególną uwagę na prawa i dobrostan naszych czworonożnych przyjaciół.

W imieniu Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami Oddział w Jaworznie, pragniemy zwrócić się do wszystkich mieszkańców naszego miasta, aby w tym dniu zatrzymali się na chwilę i zastanowili nad losem zwierząt, które często potrzebują naszej pomocy i wsparcia.



Chcielibyśmy wyrazić naszą ogromną wdzięczność wszystkim do karmiaczom kotów wolnożyjących, którzy codziennie troszczą się o te niewielkie istoty. Wasza codzienna

praca, poświęcenie i empatia mają ogromne znaczenie. Dzięki Wam koty, które żyją poza domem, mogą liczyć na ciepły posiłek i odrobinę troski, co jest dla nich niezwykle istotne

w codziennym zmaganiu się z trudami życia na ulicy.

W szczególności pragniemy również podziękować wszystkim osobom, które wspierają nasz Koci Dom. To dzięki Waszej hojności

i zaangażowaniu możemy zapewnić schronienie, opiekę i miłość kotom, które znalazły się w trudnej sytuacji. Wasze darowizny, wsparcie wolontariackie oraz udostępnianie informacji o naszych podopiecznych, mają ogromny wpływ na ich życie. Każda, nawet najmniejsza pomoc, przyczynia się do poprawy losu zwierząt wymagających wsparcia.

Razem możemy sprawić, że świat dla zwierząt będzie lepszy! Dziękujemy Wam za wszelką pomoc i za to, że jesteście z nami.

Z wyrazami szacunku,
Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami
Oddział w Jaworznie

Zderzenie dwóch samochodów przy Parku Lotników

Dwa auta zderzyły się na wysokości skrzyżowania ulicy Grunwaldzkiej oraz alei Tysiąclecia.

27 września około godziny 11:40 doszło do zderzenia dwóch samochodów osobowych. Na miejscu pojawił się patrol policji z Wydziału Ruchu Drogowego, Zespół Ratownictwa Medycznego oraz dwa zastępy Państwowej Straży Pożarnej, z czego jeden później został skierowany do innych działań na ul. Piekarskiej.

Na miejscu faktycznie znajdowały



się dwa samochody po kolizji. Z ustaleń policji wynika, że kierujący volkswagenem musiał pierwszeństwo, wyjeżdżając od strony Par-

ku Lotników. Drugi pojazd nie mogąc wyhamować, uderzył więc bok samochodu sprawcy kolizji. Świadkowie zdarzenia pomogli w udzieleniu pierw-

szej pomocy przedmedycznej.

Finalnie do szpitala została przewieziona pasażerka drugiego samochodu, lecz jedynie w formie skon-

trolowania stanu zdrowia po zdarzeniu. Sprawca samego zdarzenia został ukarany mandatem 1500 złotych oraz 10 punktami karnymi.

Dariusz Janowski

OGŁOSZENIA

Zakład Pogrzebowy Misja

Jaworzno ul. Sławkowska 16a

tel. 32/ 616 22 68, 032/ 751 95 92

Czynne całą dobę, bezpłatna kaplica pożegnalna

31/D/11

Orfeusz Całodobowe Kompleksowe

Usługi Pogrzebowe 43-603 Jaworzno

ul. Partyzantów 11 (Osiedle Stałe)

telefony całodobowe

32/ 752 60 75, 616 85 67, 600 390 300

ul. Sławkowska 1a tel. 32 745 10 10, 503 516 885

33/D/11

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe „KORONA” Leiko Jan

Kaplica Pożegnalna Bezpłatna

43-600 Jaworzno ul. Królowej Jadwigi 2

tel/fax 32/ 616 35 98, 502 298 696

Całodobowy

32/D/11

Zakład Pogrzebowy Kalia

Jaworzno ul. Chełmońskiego 22

tel. 32/ 615 04 15

czynne całą dobę, bezpłatna kaplica pożegnalna

31/D/11

Biuro ogłoszeń przy ul. św. Barbary 7, tel. (32) 751 91 30, e-mail: biuro@ct.jaworzno.pl

Adres redakcji: „Co Tydzień”, 43-600 Jaworzno, ul. św. Barbary 7, Red. naczelny: tel. 32 751-91-30
Wydawca: „Wydawnictwo GM” sp. z o.o.
http://www.wydawnictwogm.jaworzno.pl

REDAGUJE ZESPÓŁ: Franciszek Matysik (red. naczelny), Mirosława Matysik. **Współpracownicy:** Ryszard Czerwonka, Piotr Grzegorzek, Elżbieta Bigas, Weronika Palka, Barbara Sikora, Józef Matysik, Ryszard Karkosz, Jarosław Sawiak, Jan Ryszard Drag, Artur Nowacki, Dariusz Janowski, Klaudia Sedlaczek-Hebda, Jerzy Nieużyła.
Biuro reklamy i ogłoszeń: Aneta Zagrodnik (kier. biura).
Korekta: Artur Ziemniak. **DTP:** Kazimierz Gruszowski.
Druk: WYBORCZA sp. z o.o., 03-230 Warszawa, ul. Daniszewska 27
Nakład: poniżej 15 000 egz.

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

eprasa.pl 5a20fdf128

wystawa prac Cecylii Furgał potrwa do **14** listopada

Konferencja pt. „Bezpieczeństwo – wielorakie perspektywy”



Uczestnicy konferencji – wyraźnie w dobrych nastrojach

Wydział Nauk Społecznych w Jaworznie Wyższej Szkoły Bezpieczeństwa zaprosił na konferencję naukową pt. „Bezpieczeństwo – wielorakie perspektywy”. Wydarzenie odbyło się we wtorek 24 września w Młodzieżowym Domu Kultury.

Jak informuje mgr Anita Iwaniec, dziekan wydziału: pomysł na konferencję w tematyce bezpieczeństwa ma wiele zalet i może przynieść realne korzyści dla uczestników, organizatorów oraz społeczności lokalnych. Bezpieczeństwo Publiczne to jeden z naszych kierunków, stąd wybór takiego tematu na konferencję. Konferencja dotycząca bezpieczeństwa to doskonała okazja do edukowania społeczeństwa na tematy aktualnych zagrożeń, zarówno lokalnych, jak i globalnych. Budowanie bezpieczeństwa małych wspólnot, takich jak lokalne społeczności, sąsiedztwa, wioski czy małe grupy społeczne, jest niezwykle ważne. Kiedy ludzie czują się bezpiecznie, są bardziej skłonni do nawiązywania relacji z innymi mieszkańcami. Złożyło się na tę konferencję osiem

wykładów w tym m.in. o nowych metodach oszustw, roli straży miejskiej w utrzymaniu porządku publicznego, o różnicy pomiędzy podobieństwem a plagiatem, o codziennej cyberochronie i zagrożeniach w jaworzniczkich kopalniach, oczywiście nie pominięto bezpieczeństwa w erze internetu rzeczy. Mgr Adam Parysz podjął bardzo ważki i na czasie temat o korzystaniu z narzędzi sztucznej inteligencji. Odniósł się również do tego, co buduje bezpieczeństwo w cyberprzestrzeni, wymieniał działania profilaktyczne i świadomość użytkowników. – W momencie, gdy użytkownicy są świadomi, popełniają mniej niezamierzonych działań – dodaje – które powodują, że my jako specjaliści nie musimy reagować i zapobiegać incydentom. Dr Krystian Cuber prof. WSB poruszył temat zarządzania kryzysowego w systemie bezpieczeństwa powiatu. Zapytaliśmy prof. Cubera o to, co jest filarem bezpieczeństwa narodowego. – Mamy doskonale zorganizowany system bezpieczeństwa narodowego – mówi prof. Cuber – który gwarantuje nam zapewnienie nie tylko zwykłego

obywatelowi, ale również organom administracji publicznej, organom administracji terenowej zapewnić bezpieczeństwo i porządku publicznego. Na widowni licznie zgromadzona młodzież, czyli wyśmienici rozmówcy. Co więc wpływa zdaniem szanownej młodzieży na ich poczucie bezpieczeństwa? Wszyscy zgodzili się, że obecność przyjaciół i rodziny, uznali też, że Jaworzno to miasto bezpieczne, tak więc czują się tutaj dobrze i bezpiecznie. Zdaniem nauczycieli poczucie bezpieczeństwa pozwala młodym ludziom więcej osiągnąć, nie czują się ograniczeni z zewnątrz. Pani Agnieszka, nauczycielka z SP nr 22 dodała, że poczucie bezpieczeństwa daje świadomość, że „instytucje pomocowe i to, co się dzieje w mieście jest nakierowane na to, aby to bezpieczeństwo mieć, utrzymać i rozwijać”. Poza tym istotne jest dostarczenie wiedzy o tym, jak to bezpieczeństwo utrzymać. W praktyce, jeśli nie boimy się np. wieczorową porą spacerować po mieście, to oznacza, że jest bezpiecznie. Byłoby nas dziki nie napadły.

eb

Dary dla powodzian zostały zebrane

Zbiórka darów dla powodzian została przeprowadzona 28 września na parkingu za galerią Galena.

Jaworznianie po raz kolejny pokazują, że na ich wsparcie można liczyć. W piątek 27 września odbyła się zbiórka darów dla powodzian i sprzętu, który przyda się podczas usuwania skutków powodzi. Zbiórkę prowadził Michał Kirker, który wyraził słowa uznania w kierunku darczyńców.

W tym czasie najbardziej potrzebne były rzeczy, które pomogą w usuwaniu skutków kataklizmu. Miesz-



kańcy przekazali także inne artykuły pierwszej potrzeby, grzejniki elektryczne oraz osuszacze. Dzień po zbiórce tj. 28 września,

konwój z darami wyruszył na tereny popowodziowe, a konkretnie do Lewina Brzeskiego.

Dariusz Janowski

„Dotyk” – Cecylii Furgał

W jaworznicckiej galerii zwanej Kameralna od 18 września do 14 listopada można oglądać wystawę obrazów Cecylii Furgał. Artystka jest absolwentką Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie i wykładowczynią w Akademii Śląskiej w Katowicach. Tematem jej pracy dyplomowej był człowiek. ONA i ON ukazani w grafice, w obrazach malarskich. Artystka kontynuuje ten temat. Obrazuje uczucia.

Wystawa prezentowana w Atelier Kultury nosi tytuł „Dotyk”. Rozciekawia niezwykłością, ukazania bliskości. Wyraziste postaci nie są potrzebne artystce do pokazywania uczuć. Na jej obrazach zmysłowość jest w subtelnej formie artystycznej. To, co widzimy, rozbudza wyobraźnię. Kipią jej dzieła erotyzmem. Nie są stereotypowymi aktami. Utalentowana artystka ma ten dar wybitnego widzenia inaczej. Jest jedyna w takim utrwaleniu przez dzieła miłosnych uniesień, skrytego otwarcia na tajemnice alkowy, seksualność człowieka. Ta wystawa mówi poezją, erotykami najpiękniejszymi. Wystarczy stać i patrzeć. Strofy w pamięci ożywają.



*Jest deszcz, co wargi
kobiety odmienia;
Jest taki deszcz.
Jest blask, co uda kobiety
odslania;
Jest taki blask.
Nie szukasz we mnie
silnego ramienia,
Ani ci w myśli „klejnot
zaufania”
Lecz słony deszcz,
Lecz złoty blask.*

„Upojenie” to fragment wiersza Stanisława Grochowiaka. Poezja jest wybuchem silnych uczuć i bierze swój początek ze wzruszenia. Takie są też obrazy Cecylii Furgał, rodzą się ze wzruszenia. Są wyrazem jej inteligencji, bo-

gatej w zmysłowość wybitnej osobowości. Parę minut rozmowy z Cecylią Furgał posumuje jednym określeniem: czuły arcymistrz duszy, poetycko utrwalający w sztuce intymność.

Wernisaż odbył się w czwartek, 18 września. Przywitała artystkę i gości Paulina Śląska, kuratorka wystawy oraz Natalia Smagacz wicedyrektor Atelier Kultury. Folder opracował graficznie Sławomir Śląski.

Warto obejrzyć dzieła niepowtarzalne Cecylii Furgał i koniecznie przeczytać tekst zamieszczony w wydawnictwie towarzyszącym wystawie.

Barbara Sikora

„Zostań żeglarzem,, czyli piknik w Yacht Clubie Tryton

Kolejna edycja imprezy pod tytułem „Zostań żeglarzem” odbyła się w Yacht Clubie Tryton w sobotę 28 września.

Yacht Club Tryton podjął się kolejny raz organizacji pikniku pod nazwą „Zostań żeglarzem”. Skierowany jest on do każdego zainteresowanego tematem żeglownia. Uczestnicy mogli w tym dniu wziąć udział w regatach zorganizowanych przez Yacht Club oraz także korzystać z innych atrakcji.

Harmonogram dnia przewidywał także równie ciekawe, żeglarskie aktywności. Po regatach odbył się konkurs wioślarski. Uczestnicy mogli skorzystać z lekcji wiązania węzłów linowych, a żołądki gości wypełniło smaczne jedzenie. Finałem dnia był koncert zespołu „Special Sound”.

Jednak co najbardziej fani żeglarsstwa przyciąga do spędzania czasu na wodzie?

„Najbardziej zafascynowało mnie po prostu to, jak



pływanie relaksuje. Że wsiedam na łódkę i można przestać myśleć o problemach i sobie pływasz i nie myślisz o tym, co zrobić. Oczywiście jak się już umie pływać. Chociaż przed to.. Uczysz się takiego pływania, to też jest fajne, że się uczysz tego, a potem jak już tak będziesz umiał to, że możesz się tak zrelaksować tym pływaniem. I że to nie ma nerwów, tylko że sobie tak pływasz. Albo fajne też jest szybkie pływanie, że jest... To wtedy jest taki stres,

ale taki pozytywny stres. Że nie wiadomo czy się wywalisz, co zaraz się stanie i to jest fajne” – odpowiada nam uczestniczka wydarzenia, Zosia.

Uczestniczący w imprezie fani żeglarsstwa znaleźli więc tego dnia coś dla siebie. Organizatorzy zapowiadają, że kolejna impreza spod znaku „Zostań żeglarzem” będzie jeszcze ciekawsza, więc pozostaje śledzić przyszłoroczne zapowiedzi.

Dariusz Janowski

4 października przypada Światowy Dzień Uśmiechu

Zdarzyło się w Jaworznie. Historie prawdziwe

Mistrz drugiego planu

– Nie chodzi o drugi plan na zdjęciu, raczej w farsie, której „bohaterem” pierwszoplanowym jest mój (jeszcze) mąż, Patryk – zaczęła Paulina.

Zdecydowała mi się opowiedzieć swoją historię pod wpływem impulsu, choć jak twierdzi, nigdy nie przypuszczała, że będzie się zwierzała do prasy.

– Pobraliśmy się wcześniej – mówi – zaliczyliśmy „wpadkę”, ale dramatu nie było, umieliśmy z sobą rozmawiać, podobnie patrzyliśmy na świat. On mimo młodego wieku był odpowiedzialny, przedsiębiorczy, zarabiał nieźle, mimo że jeszcze studiował. Nasi rodzice się lubili, nie było wyrzutów, tylko od początku duże wsparcie. Dzięki nim mogliśmy zaraz po ślubie zamieszkać w niedużym, ale własnym mieszkaniu. Kiedy nasz syn, Kacper skończył trzy latka, zapisaliśmy go do przedszkola, chcieliśmy wychować go na reżolutną osobę, a pewnych cech mógł nabrać tylko poza domem, w grupie rówieśników. Ja postanowiłam pójść do pracy, skończyłam technikum, więc zawód jakiś miałam, no i miałam teścia z rozległymi znajomościami, którzy pomogli mi znaleźć niezłą posadę. Polegała ona i na pracy stacjonarnej i, co istotne w mojej historii, na wyjazdach w teren. To mi bardzo odpowiadało, mogłam przy okazji zrobić jakieś szybkie zakupy i zanieść Patrykowi, który od czasu pandemii pracował głównie zdalnie, w domu. Osobą mającą mnie wdroić w obowiązki zawodowe została sama szefowa, kobieta pod czterdziestkę, bardzo miła, pomocna, nie czepiała się o nic, dało się z nią o wszystkim pogadać i nawet powyglupiać. Najpierw myślałam, że to jakieś specjalne traktowanie ze względu na teścia, ale nie – Agata taka po prostu była. Była też rozrywkowa, inicjowała wspólne wyjścia na pizzę, na bilard, czy wypad na piwo. Podobało mi się to, bo moje życie towarzyskie przez ostatnie trzy lata prawie nie istniało, a tu można było połączyć pożyteczne z przyjemnym: zintegrować się i zabawić, zwłaszcza, że mój mąż był za, uważał, że mi takie małe babskie szaleństwa dobrze zrobią. Babskie, bo pracowałyśmy w pięć, same kobiety. Bywały też imprezy mieszane, na urodziny czy inne święta, które z koleżanek przychodziło się z mężami, więc wkrótce i Patryk poznał całe towarzystwo. Byłam zachwycona, nie dość, że miałam fajną pracę, super szefową i koleżanki, to jeszcze okazało się, że dzięki temu zyskaliśmy z mężem całe grono przyjaciół. A wszystko dzięki Agacie, podziwiałam ją że umiała być jednocześnie kompetentną szefową i świetną kumpelą, i choć dzieliło nas blisko dwadzieścia lat różnicy, ja tego w ogóle nie odczuwałam. No i taka uczyn-

na była! – śmieje się Paulina, raczej gorzko...

– Jak w teren szła szefowa, a coś na mieście było w „promce”, kupowała i dla mnie, podrzuciła nawet Patrykowi do domu, jeśli było to mięso czy wędlina. Czas mijał, Kacperek poszedł do szkoły, a nam powodziło się coraz lepiej. Zmieniliśmy mieszkanie na większe, samochód na nowszy, wszystko u nas hulało: i życie rodzinne, i zawodowe i towarzyskie. Synek nam wyrósł na rozsądnego, zdolnego, lubianego pierwszoklasistę, czego chcieć więcej? Mnie nie brakowało niczego, ale jak się okazało, tylko mnie...

Z Agatą i jej mężem z czasem zaprzyjaźniliśmy się oboje, do tego stopnia, że często spędzaliśmy razem wakacje w ich domku w letniskowym. To Andrzej zaraził Patryka posiadaniem własnej daczki, pomógł mu znaleźć niedrogą działkę blisko ich własnej, a potem wspierał i pomagał przy budowie. Agata czasem wyjeżdżała z nimi, żeby ugotować chłopakom coś pożywniejszego, bo przecież harują od rana do nocy. Przy wsparciu miejscowych fachowców domek stanął jeszcze tego samego roku. Trzeba było urządzić parapetówkę, poświęciliśmy więc na nią cały weekend. Zabraliśmy z sobą Kacperka, który do tej pory znał naszą inwestycję wyłącznie z opowiadań. Był jeden nieustający grill, piwo lało się od rana do wieczora. Ja oczywiście ze względu na dziecko się oszczędzałam, poza wypitym szampanem pierwszego wieczoru więcej po alkoholu nie sięgnęłam i kładłam się razem z synkiem o wiele wcześniej spać niż reszta. Trochę długi i może zbyt szczegółowy wstęp pani Grażynko, ale to ważne, by każdy miał na uwadze, że gdy wszystko układa się zbyt dobrze, może być w tym jakieś drugie dno. Za to zakończenie będzie krótkie i mocne. Nie chcę zarażać nikogo pesymizmem, raczej wyczulić przed taką bezkrytyczną naiwnością jak moja – podsumowuje Paulina swoją dotychczasową opowieść.

– To szczęście skończyło się dokładnie drugiej nocy pobytu w wymarzonym domku. Nad ranem wtoczył się do mnie i Kacperka kompletnie pijany Andrzej. Byłam wściekła i zdziwiona, bo nigdy nie widziałam go w takim stanie. Wybełkotał, że ma już dość i że w dupie ma jak ja się poczuje, bo czemu niby on sam ma cierpieć. Powiedział, że powinnam natychmiast pójść do ich domku, po czym zasnął na krześle.

Kacperek spał, a słowa Andrzeja zaintrygowały mnie tak bardzo, a może i nawet już coś mi już zaczęło dzwonić, że poszłam. Widok, który ukazał się moim oczom, będzie mi pewnie stał przed nimi do końca życia: mój mąż i Agata, oboje nadzy, w akcie bardzo, delikatnie mówiąc, kreatywnego seksu. To już trwało podobno długo, Andrzej ich nakrył, ale nie dał tego znać po sobie ani im, ani mnie. Myślał, że się samo po kościach rozejdzie, kochał Agatę, poza tym był pantoflarzem, więc może na-

wet nie miał odwagi zrobić afery, czy zwyczajnie nakłaskać Patrykowi po mordzie. Po kościach się nie rozeszło, małżonek postanowił odejść ode mnie i związać się z Agatą. Andrzej usunął im się z drogi, ale za to kompletnie się rozpił. Jedno muszę Patrykowi przyznać, nadal był bardzo zaangażowanym i dbającym ojcem, więc Kacperek aż tak bardzo naszego rozstania nie odczuł. A przynajmniej tak mi się zdawało, bo kiedy mąż zawitał do nas z tą samą walizką, z którą wyszedł, błagając o przebaczenie, usłyszałam, co mój synek ma na ten temat do powiedzenia.

– Chcesz żeby tatuś do nas wrócił? – spytałam, przekonana, że wiem co odpowie.

Zamierzałam sprawę przemysleć i dać Patrykowi odpowiedź za kilka dni, więc walizkę przegarnęłam, ale jego na razie nie.

– On moim ojcem będzie do końca życia, ale twoim mężem nie musi – odparł po dorosłemu. – Sam wybrał, a że mu się nie udało nie nasza sprawa, prawda? Mogłabyś mu zaufać? Ja nie, jeśli raz cię zdradził i to z najlepszą przyjaciółką, może zrobić to znowu. Wolę mieszkać osobno, ale mieć pewność, że już nigdy więcej nie będziemy przeżywali tego samego.

Byłam w szoku, bo ukrywałam przed synem prawdę o powodzie naszego rozstania, nie chcąc go jeszcze bardziej zrażać do ojca, a może i z myślą o tym, że Patryk się ogarnie, w końcu dla Agaty czas leciał bardziej nieubłagane niż dla mnie, no i mieliśmy dziecko... Wiele razy oczami duszy widywałam scenę jak staję pod drzwiami i skamle, a ja wielkodusznie go przyjmuję, tylko dla Kacpra, bo ja musiałabym się zmagać wyłącznie z wstrętem i z żalem. Ale to mój synek, mój mały „mistrz” uchronił mnie, nas oboje przed tym, bo w sumie najlepiej wyszedłby na tym tylko Patryk. Tak więc, w ramach odpowiedzi dostał ode mnie pozew rozwodowy, a jego reakcja (bo po odpowiedź przyszedł już ze znacznie większą ilością dobytku), była bezcenna, zwłaszcza po tym, co powiedział Kacper, gdy Patryk zaczął szukać u niego wsparcia.

– Sorry tata, ale ja tak zdecydowałam. Ta kobieta sama nie wie, czego chce, a musi być w tym domu przecież jakiś męski głos rozsądku – wypalił stojąc naprzeciw niego z rękami w kieszeni, patrząc mu prosto w oczy.

Zadumałam się nad opowieścią Pauliny. Nie o zdradzie, zwiedzionym zaufaniu czy naiwności, ale o tym, że dzieci rozumieją o wiele więcej, niż moglibyśmy przypuszczać i że są o wiele bardziej dojrzałe, niż nam się wydaje. I daj Boże, żeby nie musiały zbyt wcześnie z tych kompetencji korzystać.

Grażka

Lubię słuchać ludzi, a ludzie lubią opowiadać mi swoje historie. Jeśli zdarzyło ci się coś, czym chcesz się podzielić, skontaktuj się z nami, a my opiszemy i opublikujemy twoją historię. Mail: historiegrazyny@gmail.com

Z perspektywy: Trzeba czasem spojrzeć w lustro

Karierowicze to jedna z gorszych odmian ludzkiej natury. Wszędzie możemy ich spotkać. Najwięcej jednak i to tych „wybitnych” jednostek widzimy codziennie w polityce. Bo taki karierowicz, gdy raz osiągnie wymarzony dla siebie stołek, robi wszystko, aby na nim trwać, bo praktycznie na normalnym rynku pracy lepszej roboty by nie zaznał i nikt by go nie chciał. Dlatego też, aby utrzymać stołek, przedstawia siebie jako kogoś wyjątkowego.

Przekonują nas tacy codziennie, jak to ciężko pracują każdego dnia, podejmują ważne decyzje, aby nam żyło się lepiej. Tak jakby mieli monopol na wiedzę o naszych potrzebach. A to wszystko okraszone odpowiednią dawką propagandy. W tak prosty sposób możesz na przykład, otwierając w dziwny sposób zamiejscowy oddział prywatnej uczelni, stać się w jednej chwili, ni z tego, ni z owego, wykładowcą akademickim. A miasto, którym próbujesz kierować, ogłaszasz ośrodkiem akademickim. Dla mnie ośrodkiem akademickim jest Kraków, Katowice czy wiele innych dużych miast z tradycjami. Na pewno nie Jaworzno z jednym zamiejscowym oddziałem. Ale jak dumnie brzmi! „Tyle pracy swojej włożyłem i starań”, że teraz pokazuję się jako twórca ośrodka. A nasz szpital przecież też został nazwany szpitalem klinicznym. Szkoda, że zapomniano wspomnieć o prywatnej medycznej uczelni, na której oddziale nie wiem, czy ktoś w ogóle studiuje.

Wielkie słowa i brak pokory jest cechą charakterystyczną karierowicza. Bo zamiast pouczać wszystkich dookoła, pytać o kompetencje, czy wręcz hejtować za pomocą swoich urzędniczych macek, powinien czasami spojrzeć na siebie w lustrze. Czy naprawdę jestem taki fajny i dobry, czy tylko buduję fałszywą fasadę swojej zajefajności i kompetencji? Bo na przykład „wiem lepiej”, co jest potrzebne dzieciom i ich rodzinom mieszkającym w ościenych dzielnicach. A potem... wodny plac zabaw w centrum zamiast porządnej komunikacji na co dzień. To nic, że jest dostępny tylko dla garstki mieszkańców. Najważniejsze, że fajnie wygląda. Inny zaś na przykład wie lepiej, że mieszkańcy osiedli domów jednorodzinnych bardzo tęsknią za sąsiedztwem blokowisk. Tak, aby żyło im się bardziej komfortowo. A za ten syf śmietnikowy, to przecież nie są odpowiedzialni. To ci podli mieszkańcy tak robią!

Taki karierowicz często zapomina o wcześniejszych obietnicach i – co gorsza – zapomina o wystawionych oficjalnych dokumentach. Bo przecież wiedząc lepiej, zawsze to można przedstawić w korzystnym świetle. I tak na przykład po kilkunastu latach zafundować ci obszar wydobywania ropy naftowej. Albo co było lepsze kilka lat temu. Zamiast konserwować i utrzymywać w należytym stanie technicznym miejską infrastrukturę, uchwalić plan, że na tym terenie, gdzie obecnie od kilkunastu lat istnieje osiedle, nie powinno budować się domów. To nic, że przez kilkanaście lat mia-

leś spokój, a od dwóch lat przy każdym deszczu zalewa ci ogród. Bo on wie lepiej, przecież plan uchwalił za pomocą swoich lojalnych podobnych do niego. Którzy często przez nawet 5 lat nie są w stanie sklecić choć jednego zdania na sesji. Jednego zdania. Bo on, oni przecież wiedzą lepiej, że nie jest potrzebny ci las za płotem. Ty tego lasu go w ogóle nie lubisz i nie potrzebujesz, tylko jeszcze o tym nie wiesz.

Karierowicz czasami się budzi z letargu i głośno nam oznajmia, że bierze się do pracy i współpracy, w trosce o dobro mieszkańców. Jak chociażby ostatnie doniesienia medialne odnośnie do zagrożenia dostaw ciepła dla miasta. A przecież to było wiadome, odkąd tutaj mieszkam, czyli przez 26 lat. Że w tak ważnej sprawie nie może być monopolisty dostarczającego energię. Ćwierć wieku to mało, aby to zauważyć? Ale teraz trzeba się dostosować, aby dobrze wyglądać. Zdradzasz więc swoich wyborców i idziesz na współpracę z drugim, który pluł ci prosto w twarz, przez lata obrażał mieszkańców. Mieszkał cię z błotem. Bo karierowicz nie umiejąc niczego innego zawsze prędzej czy później dogada się innym karierowiczem.

Nie wiem tylko, czy to dla ich własnego dobra, czy dla mieszkańców, bo ciężko to dostrzec. Nie wiem także, czy w dłuższej perspektywie stać nas jako mieszkańców na takie jednostki. Ale widać chyba tego chcemy i na takich zasługujemy, bo ciągle ich wybieramy.

Artur Nowacki

Uciekał przed policją, porzucił samochód z pasażerem w środku

Kierowca uciekał po kłycjnym pościgu. Aby nie zostać złapanym, postanowił porzucić auto razem z pasażerem w środku. Samochód zostawił obok cmentarza w Szczakowej. Wydarzenie miało miejsce w śróde w godzinach wieczornych.

Środowy wieczór dla policjantów z jaworznińskiej Komendy Miejskiej Policji był niewątpliwie pracowity. Podjęli oni pościg za jednym z samochodów, który kierować miała osoba poszukiwana. Naprzeciw niesfornemu kierowcy wyjechały trzy patrole policji, które goniły go od GEOsfery do okolic szczakowskiego cmentarza.

Zainteresowany poruszał się samochodem, w którym wioził także pasażera. Nie



chcąc jednak zostać złapanym przez stróżów prawa, zdecydował się... uciec, zostawiając towarzysza podróży w aucie.

Z informacji podanych przez jednego z mieszkańców, obecni przy cmentarzu policjanci sprawdzali również kierowców przejeżdżających obok miejsca, gdzie sprawca porzucił swój samochód z pasażerem. „Ja przejeżdżałem jedynie obok. W tym cza-

sie policjanci zatrzymali mnie do kontroli. Zauważyłem, że przy cmentarzu stały jeszcze trzy radiowozy, więc miałem pewne obawy co do tego, co się dzieje w okolicy” – mówi jeden z mieszkańców Góry Piasku

Obecnie policjanci prowadzą czynności operacyjne w tej sprawie, toteż dla dobra śledztwa nie podają szczegółowych informacji o postępach w dochodzeniu. IW

Z szafy prokuratora

To był wstrząs (cz. 1)

Niemal rok temu zwłoki poszukiwanej od kilku miesięcy Beaty J. i jej córki znaleziono na polu w pobliżu jej domu w nadmorskich Chłopach. Wiele okoliczności tej zbrodni wciąż pozostaje tajemnicą.

Beata i jej mąż Leszek od osiemnastu lat na stałe mieszkali w Hamburgu. Gdy przyszły na świat dzieci – najpierw Bianka, potem Laura – Beata zajęła się prowadzeniem domu. Utrzymywał go Leszek, jako informatyk niezłe zarabiał. Kilka lat temu kupili willę w Chłopach. Beata przyjeżdżała tam z córkami na wakacje. W lecie wynajmowali pokoje wczasowiczom. Jeszcze rano 18 lipca Beata i dziewczynki były w domu w Chłopach. Potem słuch po nich zaginął. Przez kilka kolejnych miesięcy uznawane były za zaginione. Żmudne poszukiwania – w tym apele w prasie i telewizji polskiej i zagranicznej – nie przynosiły rezultatu. Nic nie dały też wizyty u jasnovidza w Człuchowie ani nagłośnienie sprawy w programie „997”. Ponieważ w małżeństwie Beaty i Leszka J. od jakiegoś czasu nie najlepiej się działo, pojawiło się podejrzenie, że kobieta postanowiła zerwać kontakty lub dać nauczkę swojemu mężowi. Brat Beaty nie chciał uwierzyć w wersję o zniknięciu. Wynajął znanego detektywa Krzysztofa Rutkowskiego, aby odnalazł rodzinę. Minęło wiele miesięcy. Brat zaginionej sugerował, że jej mąż o sprawie tajemniczego zniknięcia wie więcej, niż oficjalnie mówi. Śledztwo nie przynosiło skutku.

Współpracownicy właścicieli domu – Rafał J. i jego konkubina Beata B., którzy od dwóch lat pilnowali domu w Chłopach, opowiedzieli policjantom, że właścicielka domu nagle, bez zapowiedzi, wyjechała. Twierdzili przy tym, że zadzwoniła wieczorem i pytała, czy nie zostawiła telefonu komórkowego. Dzwoniła jeszcze następnego dnia, dopytując się, czy przekwaterowano jednego z gości. Życzyła turystce miłego wypoczynku. I to miał być jej ostatni znak życia. Teraz wiadomo, że był to już głos zza grobu. Mistyfikacja.

W rzeczywistości było tak: Beata B., konkubina dozorca podała telefon wczasowiczce mówiąc, że dzwoni właścicielka. Rozmówczynią była jednak matka Rafała J., podająca się za zamordowaną Beatę J. Obie kobiety z pełną świadomością uczestniczyły w oszustwie. Wiedziały, dlaczego to robią?

Od ośmiu miesięcy Beata nie daje znaku życia. Funkcjonariusze najpierw szukali po omacku: na bagnistej łące pomiędzy lasem porastającym wydmy a szosą. Minęło kilka dni i ekipa policyjna ponownie zjawiała się w pobliżu białego domu. Tym razem szukali po drugiej stronie drogi – na krańcu szpalery topól rosnących wzdłuż pobliskiego pola. Odnaleziono zbiorową mogiłę, a w niej ciała trzech ofiar: Beaty i jej córeczek. Działania policji i prokuratury, do tej pory pozorowane jałowe i bezskuteczne, nagle nabrały tempa. Nastąpiły błyskawiczne aresztowania. Niemalże równocześnie, dzień po dniu, nadeszły informacje o zatrzymaniu dwóch mężczyzn: Rafała J., dawnego zarządcy gospodarstwa i Andrzeja K., który w tym czasie wynajmował pokój w domu Beaty J. Pierwszego dowiedziono z aresztu, gdzie trafił za pospolite przestępstwa. Drugiego zatrzymano pod Bydgoszczą. Obu zarzucono zabicie trzech osób. W tym samym czasie na południu kraju zatrzymano trzeciego podejrzanego – męża i ojca ofiar Leszka J. Najpierw prokuratura mówi, że i on brał udział w zbrodni. Ostateczny zarzut brzmiał – sprawstwo kierownicze. Zdaniem prokuratury oznacza to, że miał zlecić morderstwo i zapłacić za nie. Skąd ta wiedza? Jeden z zatrzymanych Rafał J. twierdził, że śmierć trzech osób ustalili stawkę 10 tysięcy złotych. Połowa miała zostać zapłacona przed, a połowa po wykonaniu zlecenia. Rafał J. to rzeczywiście intrygująca postać. Na jego pomówieniach prokuratura stworzyła zarzuty raz wobec Leszka J. Początkowo dozorca twierdził nawet, że w dniu, w którym dokonano zbrodni, Leszek J. prze-

bywał w ośrodku. Potem twierdził, że jedynie ustalił szczegóły potwornej zbrodni. Zlecenie morderstwa miało dotyczyć całej trójki: dzieci i matki. Cała zbrodnia miała zostać zaplanowana. Tak ocenia to prokuratura. Nie mamy odpowiedzi: jak ginie Beata? Zostaje zwabiona do kotłowni. Broni się. Odgłosy szamotaniny słyszy starsza córka Bianka. Nawet grające wówczas radio nie zagłusza krzyków. Słysząc je niemal w każdym zakamarku obszernego domu. Nikt z domowników, wczasowiczów nie uświadamia sobie, że są to odgłosy tragedii. Wzbudza to niepokój tylko u dziecka. Bianka schodzi do kotłowni. Też tam ginie. Ciało obu ofiar leży w niewielkiej wnęcie. Laura – młodsza córka zostaje zamordowana w pokoju. Rafał J. często w zeznaniach umniejsza wersję swojego udziału w zbrodni. Andrzej K. przyznaje się do dwóch ofiar. Kto zatem zabił? Wiemy już, że morderstwa dokonano 18 lipca. Ale o której godzinie? Czy ofiary zginęły w krótkich odstępach, czy też ich śmierci dzieliły godziny. Dlaczego sprawcy decydują się na zabójstwo niemalże w środku dnia i to wewnątrz budynku, w którym aż roi się od turystów? Brat Beaty twierdzi, że jeszcze o godzinie 10 rano rozmawiał z nią, ale była zasniona i nie mógł się z nią dogadać. Rafał J. przez miesiące zapewnia, że kobieta około godziny 11 zabrała dzieci i wyjechała. Zeznania brata precyzyjnie określają zatem ostatni, pewny moment jej życia. Potem są już tylko przypuszczenia. Spytajmy: kto? Leszek J., od dłuższego czasu stara się ułożyć sobie życie od nowa, ale bardzo kocha obie dziewczynki. Rozstaje się z żoną, stara się jednak każdą chwilę spędzić z dziećmi. To – choć niechętnie – przyznaje nawet brat zamordowanej. Na Leszka mają wskazywać niektóre ślady. Chociażby fakt, że po odkryciu tragedii, w mieszkaniu jego rodziców w Hamburgu policjanci znaleźli biżuterię jego zamordowanej żony.

Pitawal cdn.

Straż pożarna interweniowała przy ul. Piekarskiej

Widoczne było zadymienie w jednym z mieszkań bloku przy ulicy Piekarskiej. Na miejscu pojawiły się cztery zastępy straży pożarnej.

27 września około godziny 12:00 zostało złożone zawiadomienie o podejrzeniu wybuchu pożaru jednego z mieszkań przy ulicy Piekarskiej. Dyżurny ze Stanowiska Kierowania Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Jaworznie zdecydował więc o wysłaniu czterech zastępów do zabezpieczenia mieszkania i walki z potencjalnym pożarem. Jeden z zastępów tego dnia musiał być przekierowany, ponieważ już uczestniczył przy innym zdarzeniu.



Na miejscu faktycznie można było spotkać się z zadymieniem jednego z mieszkań. Udało się jednocześnie potwierdzić, że nie doszło do poważniejszego po-

ru. Zadymienie wynikało jedynie ze spalania potrawy na kuchence. Strażacy więc zajęli się oddymieniem pomieszczeń i zakończyli działania. Dariusz Janowski

PRZYRODA WOKÓŁ NAS

Piotr Grzegorek

Zachodnie kresy

W końcu września postanowiłem w dalszym ciągu pokreślić się w okolicy Izery. 25 września dokumentowałem ślad po byłej linii kolejowej, idąc od Jęzora po byłą przeprawę. Mosty kolejowe zostały zlikwidowane. Ostały się jeno betonowe podpory, na których ewentualnie tę infrastrukturę można będzie odbudować. Ostatecznie czynne połączenie kolejowe, chociażby w charakterze bocznicy jest jednym z atutów każdego obszaru gospodarczego. Tutaj postąpiono wręcz przeciwnie. Ot, paradoks świętego prawa własności. Idąc brzegiem Przemysły przeszedłem na zachodnią stronę drogi S1.

Charakterystyka

Patrząc na ten teren odgórnie, chociażby wykorzystując widok satelitarny Google Maps zauważymy, że jest to zielona plama. Każdy, kto wybiera się tutaj



Sosna zwyczajna

na spacer jest przekonany, że chodzi po lesie. Spodziewam, że dla jawornickiego prezydenta jest to jedynie przypadkowe zgromadzenie drzew. Wiele wskazuje na to, że kolonizację tego terenu rozpoczęły sosny zwyczajne. Wiele z tych drzew, ewidentnie najstarszych, jest silnie rozgałęzionych, pokreślonych. Sporo z nich łamie się samorzutnie, co podnosi dzikość tego terenu. Lokalnie sosna zwyczajna tworzy typowy las, tutaj o charakterze boru prawie świeżego. W warstwie krzewów, które tu i ówdzie stały się okazałymi drzewami, dominują czeremchy amerykańskie. Teoretycznie powinno się je starannie usuwać, chociaż obecnie stało się to szarym zrywem. Do tego dochodzą zwarte płaty młodych brzoź brawdawkowatych oraz topoli osiki. Bywa dąb czerwony oraz dąb szypułkowy. Oczywiście trudno o pełną listę obecności.

Polowanie na kanie

Tego dnia zarówno na Izerze jak i tutaj natrafiłem na spore skupiska czubajki kani. W jednym miejscu na śladzie po linii kolejowej było ich co najmniej pięćdziesiąt sztuk. Na penetrowanym terenie na analogiczne skupisko natrafiłszy w niedzielę 29 września, kiedy wybrał się na „kaniobranie”. Innych jadalnych grzybów nie spotkał. Czubajka kania oraz kilka pokrewnych gatunków tworzą okazałe owocniki osadzone na sto-



Czubajka kania

sunkowo wysokim trzonie. Kapelusz jest barwy kawy z mlekiem. Na jego powierzchni znajdują się ciemne łatki przypominające płatki czekolady. U nasady trzonu brak jakiegokolwiek pochwy. Ważną cechą rozpoznawczą jest ruchomy pierścień przypominający mufkę. Doprawdy trudno pomylić ją z najbardziej śmiertelnie trującym muchomorem sromotnikowym. Można jednak pomylić je z czubajnikami. Wśród nich znajduje się gatunek zwany dawniej czubajką czerwienią. Jej kapelusze pokrywają wełniste łuski, a uszkodzony miąższ oraz blaszki czerwienieją.

Admirał

Podczas swoich wędrówek czasami zwracam uwagę na zwierzęta. Cóż zazwyczaj są to ruchomości niezbyt skłonne do pozowania. Tym razem, wkrótce po przejściu na drugą stronę drogi S1 zauważyłem odpoczywającego na mdrzewie motyla z gatunku rusałka admirał. Motyl jest bardzo



Rusałka admirał

charakterystyczny. Od osi tułowia jest to czarna skrzydeł w pewnym oświetleniu połyskująca na brązowo. Wyraźnie odcinają ją pomarańczowe pasy na górnych skrzydłach i pomarańczowy brzeg na dolnych skrzydłach. Górną partię skrzydła kończą białe plamki na czarnym tle. W Polsce uchodzi za gatunek pospolity, niezagrożony.

PS. Osiemnasta tegoroczna wycieczka odbędzie się 12 października. Spotykamy się w Chranowie przy ulicy Mickiewicza 13 do godziny 9.00. Cel wędrówki ustali się tego dnia.

DZIELNICOWY KALEJDOSKOP

SZCZAKOWA

INFORMACJA

Postęp prac na szczakowskim skwerze



Chodniki zrobione, malowanie trwa. Szczakowski skwer zaczyna powoli nabierać kształtu.

Już miesiąc minął od rozpoczęcia prac remontowych w skwerze obok dworca PKP w Szczakowej. Praca wrę i coraz bardziej widać jej efekty. Na tę chwilę, czyli 25 września, możemy zaobserwować już ścieżki wyłożone kostką. Zostały również pomalowane grzybki będące elementami wentylacji schronu.

W jednym miejscu zostały wypuszczone przewody, które prawdopodobnie będą zasilać oświetlenie. Jednak remont wyszedł również nieco poza sam skwer i wymieniane jest podłoże na przystanku



autobusowym. Pod przystankiem nadal będzie asfalt, a sama wiata została zdemontowana i oczekujący na autobusy mogą oczekiwać tuż obok.

Samo asfaltowanie dotyczy aktualnie wyłącznie strefy przystanku. Przed

skwerem jednak jest jeszcze sporo prac czysto użytkowych i kosmetycznych. Z uzyskanych informacji wynika, że fontanna będzie dopasowana do koloru autobusa. Pozostaje więc czekać na efekty tej inwestycji.

Dariusz Janowski

WARPIE

INTERWENCJA

Rozlana smoła pułapką dla zwierząt

Jedna z mieszkank alarmuje w sprawie rozlanej smoły na Warpiu, której ofiarami są zwierzęta.

Zanieczyszczenie środowiska jest sporym problemem zarówno dla ludzi, jak i zwierząt. Niestety, obok nieczystości stałych są także te płynne, które również szkodzą się szkodliwością. Jedna z mieszkank Jaworzna zaalarmowała w sprawie smoły znajdującej się przy jednym z pól na Warpiu. Konkretnie mówiąc, wycieka ona ze zbiornika porzuczonego obok kontenera.

Sama plama smoły zebrała już żniwo, ponieważ ratowane z niej były zwierzęta takie jak ptaki. Niestety, jednak jeden z ptaszków



będących ofiarą tej plamy nie przeżył. Niestety, problemem jest usunięcie tego zanieczyszczenia. Znajduje się ono bowiem na terenie prywatnym. Zdaniem

naszej rozmówczyni właściciel wie o zaistniałej sytuacji. Miał on do dnia 24 września usunąć smołę, ale do tej pory się to nie stało.

Dariusz Janowski

DĄBROWA N.

INFORMACJA

MPZP Dąbrowa Narodowa Zachód

Urząd Miejski w Jaworznie udzielił odpowiedzi na najczęściej zadawane pytania odnośnie do Miejskiego Planu Zagospodarowania Przestrzennego Dąbrowa Narodowa Zachód.

chomienie do aktywizacji zabudowy głównie terenów prywatnych oraz zespołów działek miejskich.

Jakiej wysokości zabudowa jest możliwa w terenie przy wylocie z miasta? I czy

w istniejącą sieć drogową, ale przewiduje się jej niezbędną rozbudowę w celu poprawy dostępności i umożliwienie połączeń między różnymi obszarami Osiedla, jak i ostatnio zrealizowanymi inwestycjami drogowymi – ul. Nowodulugo-



Projekt uchwały dotyczący MPZP Dąbrowa Narodowa Zachód był omawiany i głosowany na sesji rady miasta 26 września. Z kolei w poniedziałek 23 września, jak informuje urząd, odbyły się spotkania prezydenta i przedstawicieli magistratu z radnymi dot. tego planu.

Urząd opublikował również odpowiedzi na najbardziej nurtujące mieszkańców kwestie, które w całości publikujemy poniżej

Dlaczego plan jest wspólny dla całego obszaru Dąbrowy Narodowej?

Plan obejmuje trzy sąsiednie obszary na granicy miasta w celu uproszczenia i przyspieszenia procedury. Rozwój Dąbrowy Narodowej powinien być rozpatrywany w całości. Dlatego też ustalenia planistyczne obejmują pozostały do nadania funkcji obszar Osiedla.

Z czego wynika inicjatywa wprowadzenia takiego planu?

Inicjatywa ma na celu wprowadzenie zabudowy, głównie mieszkaniowej, przed utratą ważności studium. Na wskazanym obszarze nie obowiązuje plan zagospodarowania przestrzennego. Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego z 2020 roku nadało dla tej przestrzeni przeznaczenie mieszkaniowe i usługowe. Zgodnie z nowymi przepisami, studium dla miasta wygasa 1 stycznia 2026 r. Zastąpi je plan ogólny, składnikiem którego będą miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego. Inicjatywa planistyczna ma na celu uru-

będzie możliwa budowa wysokich bloków?

Nie planuje się wysokiej zabudowy, co wynika z warunków geologiczno-górnich. Budowa wysokich bloków nie jest przewidziana. Zakres zabudowy i wysokości będzie przedmiotem prac planistów i konsultacji z mieszkańcami.

Jakie badania zostały zrealizowane na działce gminnej nr 4462 w obr. 122, objętej nowym planem na wylocie z miasta w stronę Katowic?

Zrealizowano badania geologiczno-górnice, które wykazały ograniczenia co do możliwości zabudowy oraz pozostawienie potencjalnych miejsc jako przestrzeni zielonej.

Czy na tym terenie powstanie obszar zielony?

Sposób zagospodarowania będzie uzależniony od konsultacji społecznych i uwarunkowań terenowych. Posiadając wiedzę z opracowania geologicznego – górniczego, z dużym prawdopodobieństwem, część terenu może pozostać obszarem zielonym/strefą parkową.

Czy na tym terenie mogą powstać również usługi handlowe?

Tak, w planie przewiduje się możliwość zagospodarowania terenu także potrzebnym w Osiedlu, usługami handlowymi, ale szczegóły zależą od inwestorów.

Czy plan będzie uwzględniał nowe połączenia drogowe i inwestycje?

Obszar planu wpisuje się

szyńska oraz ul. Katowicka.

Czy po uwolnieniu terenów prywatnych i działek miejskich pod zabudowę jednorodzinną, dzieci zamieszkujące tam zostaną przyjęte do Szkoły Podstawowej nr 8?

Rozbudowa sieci drogowej oraz poprawa dostępności obejmuje również infrastrukturę społeczną, w tym szkoły, przedszkola i żłobki, co wpłynie na możliwość przyjęcia dzieci do szkoły, w sytuacji niżu demograficznego, przyrost mieszkańców w tym Osiedlu spowoduje większe zapotrzebowanie na usługi oświatowe i zapewni możliwość dalszego, niezakłóconego funkcjonowania Przedszkola Miejskiego nr 27 w Osiedlu Łubowiec i Szkoły Podstawowej nr 8 w Dąbrowie Narodowej.

Czy i kiedy oraz jakich konsultacji z mieszkańcami można się spodziewać w ramach przygotowania Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego Dąbrowa Narodowa Zachód?

Konsultacje społeczne, włączające mieszkańców w proces planistyczny, są integralną częścią procedury i zostaną przeprowadzone w pełnym wymaganym zakresie. Po przyjęciu uchwały podczas Sesji Rady Miejskiej (26 września 2024 r.) rozpoczyna się procedura planistyczna oraz planowanie i ustalanie harmonogramu konsultacji – w tym spotkań z mieszkańcami.

Radni rady miejskiej na ostatniej sesji zagłosowali przeciwko projektowi sporządzenia MPZP dla tego terenu.

AZ/fot. UM Jaworzno

DZIELNICOWY KALEJDOSKOP

Masz problemy i nie wiesz do kogo się z nimi zwrócić? Masz uwagi na temat dzielnicy, w której mieszkasz? Widzisz coś, czego inni nie widzą?

Napisz do nas
albo wyślij e-mail lub SMS
dzielnice@ct.jaworzno.pl
tel. 32 751 91 30, kom. 601 750 128

MIASTO INFORMACJA

Stypendia dla najlepszych uczniów na rok szkolny 2024/2025 przyznane

Po raz kolejny przyznano stypendia Prezydenta Miasta Jaworzna dla najlepszych jaworznickich uczniów. Wyróżnionych zostało 25 osób, a kwota przyznanych stypendiów wyniosła 52 tys. złotych.



O wyróżnienie mogli starać się laureaci konkursów interdyscyplinarnych i przedmiotowych o zasięgu wojewódzkim lub ponadwojewódzkim, laureaci konkursów na pracę naukową, organizowanych przez instytucje naukowe lub stowarzyszenia naukowe, uczniowie uzyskujący wysokie wyniki w indywidualnym współzawodnictwie sportowym lub wyróżniający się w grach zespołowych na szczeblu wojewódzkim, krajowym lub międzynarodowym, uczniowie posiadający wysokie osiągnięcia artystyczne na szczeblu międzynarodowym, ogólnopolskim lub wojewódzkim w konkursach, festiwalach, wystawach i przeglądach itp.

Wśród nagrodzonych znaleźli się:
Magdalena Grzywa – Szkoła Podstawowa nr 11 w Jaworznie,
Szymon Soból – Zespół Szkół Ogólnokształcących im. Mikołaja Kopernika w Katowicach,
Jeremi Czerniak – Społeczna Szkoła Podstawowa "OMEGA" w Katowicach,
Lavinia Karayilan – Szkoła Podstawowa nr 12 w Zespole Wojciech Głęb – Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Jaworznie,
Igor Musiał – I Liceum Ogólnokształcące im. Tadeusza Kościuszki w Jaworznie,
Hanna Kałuża – I Liceum Ogólnokształcące im. Tadeusza Kościuszki w Jaworznie,

MIASTO INFORMACJA

Jaworzno przekaże 100 tys. zł Czechowicom-Dziedzicom na usuwanie skutków powodzi

Na sesji Rady Miejskiej w Jaworznie, która odbyła się 26 września, radni zdecydowali o przekazaniu 100 tys. zł gminie Czechowice-Dziedzice, która zmag

MIASTO INFORMACJA

Dotacje do wymiany źródeł ciepła w Jaworznie podwyższone

Na ostatniej sesji Rady Miejskiej w Jaworznie radni głosowali m.in. nad projektem uchwały przedstawionym dotyczącej zwiększenia dotacji na wymianę przestarzałych źródeł ogrzewania na bardziej ekologiczne rozwiązania. Kwoty dotacji zostały podwyższone w porównaniu do tego roku.



Kwoty dotacji na 2025 rok zostaną znacząco podniesione w stosunku do roku obecnego: do 7 tys. zł na pompy ciepła (wcześniej 4 tys.) oraz do 5 tys. zł na inne urządzenia grzewcze, takie jak wymienniki ciepła zasilane z sieci miejskiej, kotły gazowe kondensacyjne, olejowe, elektryczne, a także urządzenia na pellet drzewny czy kotły zgazowujące drewno. Wcześniej dotacja na te systemy wynosiła 4 tys. zł.

Dotacje będą mogli otrzymać właściciele budynków i lokali mieszkalnych, którzy korzystają z urządzeń grzewczych niespełniających wymogów uchwały antysmogowej. Środki te będą mogli przeznaczyć na wymianę na nowoczesne systemy grzewcze, z wyłączeniem kotłów węglowych.

Dodatkowo, mieszkańcy będą również mogli ubiegać się o dodatkowe wsparcie:

- Przy zakupie i instalacji wymiennika ciepła lub kotła gazowego – dotacja do budowy nowego przyłącza (od sieci ciepłej lub gazowej do budynku/lokalu) wyniesie 2000 zł, jednak nie więcej niż koszt przyłącza.
- Przy zakupie pompy ciepła – dodatkowa dotacja w wysokości 3000 zł na instalację paneli fotowoltaicznych (do wysokości rzeczywistych kosztów zakupu i montażu).

Łącznie, dzięki skorzystaniu z różnych możliwości dotacyjnych, można uzyskać nawet 10 tys. zł wsparcia. Dodatkowo, mieszkańcy wciąż mają możliwość udziału w rządowym programie „Czyste Powietrze”. Szczegółowe informacje są dostępne w miejskim punkcie konsultacyjnym w Wydziale Ochrony Środowiska, ul. Krakowska 9, Jaworzno (II piętro, wejście od strony komendy PSP).

W 2025 roku gmina przeznaczy na wymianę kotłów do 1,5 mln zł

AZ

OTK INTERWENCJA

Dziura pozostawiona sama sobie

Dziura w nawierzchni ulicy Gwarków od miesiąca stoi prowizorycznie zabezpieczona.



O tej dziurze wspominaliśmy już miesiąc temu. Wtedy to zauważyliśmy, że został wycięty fragment jezdni z prawdopodobnym ubytkiem odsłaniającym przestrzeń pod asfaltem. Pozostał po tym sporej wielkości kwadrat, który finalnie został prowizorycznie zasypany. Rzecz wstępnie jawiła się jako zabezpieczenie tymczasowe, ale pytanie, jak długo będzie to trwać?

Wysypany materiał mimo wszystko pozostawiał dziury, przez które było widać przestrzeń pod asfaltem. Postawione zostały dwa znaki informujące o tym, że mamy taki ubytek i... koniec. Minął miesiąc i jedynie spadające liście uszczelniały prześwity pod jezdnią. Po tym miesiącu nadal stoją znaki ostrzegawcze i nic więcej się nie dzieje.

W czasie podejmowanych wielu inwestycji w tym wymiany nawierzchni na drogach akurat zabezpieczenie starej szkody stało się ciężkie w realizacji.

Zapraszamy do dzielenia się miejscami, które również zostały dłużej zaniedbane.

Dariusz Janowski



MECHANIKA POJAZDOWA



NAPRAWA AGD



NAPRAWA RTV



REMONTOWO-BUDOWLANE



LPG



INNE USŁUGI

PRO-FAST – serwis AGD

Gwarancja. Dojazd do klienta.

Pełny serwis sprzętu AGD.

Pralki Zmywarki Piekarniki

Tel. 791-196-317

5/1/23

**MOTOCYKLE
MOTOROWERY
SKUTERY**

KEEWAY KYMCO Jurak

JAWORZNO UL. KATOWICKA 34A

TEL. 505-158-281 WWW.ANDEXMOTO.EU

14/1/14

**GAZY TECHNICZNE****Z DOSTAWĄ DO KLIENTA**

Tlen, acetylen, dwutlenek węgla, argon i inne

ul. Krakowska 9

tel. 32 751 83 83, 32 753 44 44

29/d/11

BEK-POL Iwywóz nieczystości ciekłych
pojemność 12 m³

tel. 696 170 356

1299/d/11

**AKUMULATORY****SPRZEDAŻ - MONTAŻ - KONTROLA**

JAWORZNO UL. KATOWICKA 34A

TEL. 509-666-100 WWW.AKUMULATORY.TECH

13/1/14

Szafy, garderoby na wymiar

funkcjonalność i styl



www.MEBLOMAG.pl

tel. 32 753 05 33

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW

wystawiamy zaświadczenia

płacimy za każdy samochód

Tel. 732 732 731

Mysłowice ul. Mikołowska 52

7/1/14

**DANKAN**wywóz nieczystości ciekłych, beczka poj 10 i 16 m³

udrażnianie kanalizacji WUKO

tel. 505 57 05 04, 616 11 42

2/1/13

**SERWIS OPON**

Pompowanie kół azotem, spawanie aluminium

Sprzedaż i montaż opon TIR. ul. Matejki 43,

tel. 32 753 11 72;

czynne od 8.00 – 18.00 pn. – pt., sobota 8.00 – 14.00.

11/d/11

**NAGROBKI**

Parapety, schody, blaty kuchenne, kominki

www.konach.pl

Zakład Kamieniarski ul. Czwartaków 2

przy cmentarzu na Łubowcu tel/fax 32 752-96-77

1448/D

BEK-POL

wywóz nieczystości ciekłych

pojemność 11 m³

tel. 663 23 90 42, 693 791 793

36/d/11

ZAKŁAD KAMIENIARSKI
ANDRZEJ SOJKA
od 1993 r.

ul. Sobieskiego 30

43-602 Jaworzno-Szczakowa

tel. 728 527 518

32 616 78 70

www.kamieniarstwo.jaworzno.pl

35/d/11

WYNAJEM BUSA

TRANSPORT MEBLI

PRZEPROWADZKI

WIĘCEJ INFORMACJI POD
NUMEREM TELEFONU
505 900 110
ZAPRASZAM SERDECZNIE

5/1/24

BIURO REKLAMY**I OGŁOSZEŃ**

TEL. 32 751 91 30

ogłoszenie własne

**ŚWIATŁOWODOWY INTERNET
w domach prywatnych****ART-COM**43-600 Jaworzno, ul. Grunwaldzka 120
tel. 32 745 45 45, e-mail: info@artcom.pl
www.artcom.plINTERNET
ŚWIATŁOWODOWY

TELEWIZJA 4K



TELEFON

**200 Mbit/s
TYLKO 50 zł**Podłączenie - 290 zł
Umowa na 24 miesiące
(w cenie podłączenia
router)Jesteś osobą pokrzywdzoną przestępstwem,
świadkiem lub osobą im najbliższą?Czy z tego powodu czujesz się
osobą pokrzywdzoną?
Nie możesz sobie poradzić
z zaistniałą sytuacją?
Masz pytania, wątpliwości,
czujesz niepokój, bezradność,
lęk, stres – zachowania,
które uniemożliwiają Ci
normalne funkcjonowanie?LOKALNY PUNKT POMOCY
POKRZYWDZONYM PRZESTĘPSTWEM
NA TERENIE MIASTA JAWORZNO,
UL. RZEMIEŚLNICZA 7
sobota - 9:00-13:00MINISTERSTWO
SPRAWIEDLIWOŚCIFUNDUSZ
SPRAWIEDLIWOŚCIFUNDACJA
ROZWOJU
'PATRIA'Współfinansowane ze Środków Funduszu
Sprawiedliwości, którego dysponentem jest
Minister Sprawiedliwości
eprasa.pl 5a20rdf128**Zadzwoń!****781 062 781, 781 316 781**

P.P.U.H. „Sowosz” sp. z o.o.

**TARTAK
USŁUGI TARTACZNE**

- Więźby dachowe
- Tarcica
- Łaty, kontrłaty
- Sztachety ogrodowe
- **IMPREGNACJA**
- Schody młynarskie

32-551 Jankowice k. Zatora ul. Wadowicka 86,
tel. 33 841 25 59

www.sowosz.pl, e-mail: zamowienia@sowosz.pl



INFORMATOR ZDROWIA i URODY

STOMATOLODZY

KOADENT GABINET STOMATOLOGICZNY
lek. stom. Anna Partyka-Ziętek Jaworzno ul. Grunwaldzka 30
poniedziałek, piątek 14.00 – 20.00, czwartek 9.00 – 14.00
– stomatologia zachowawcza – protetyka
– chirurgia stomatologiczna
rejestracja telefoniczna 600 498 669

49/d/11

Praktyka dentystyczna **dr n. med. Tatiana Jamróz-Szłapa**
Świadczymy profesjonalne i bezbolesne usługi w zakresie: stomatologii zachowawczej, protetyki, endodoncji, chirurgii szczękowo-twarzowej (ekstrakcje zębów zatrzymanych, podcinanie wędzidełka, pobieranie wycinków histopatologicznych itp.), implanty, medycyna estetyczna.
Tel. 609 956 057. Jaworzno, ul. Spacerowa 1

1842/d/10

Pracownia protetyki dentystycznej
Grzegorz Koczur
43-600 Jaworzno, ul. Skotnica 28, **kom. 0 604 897 883**
Wykonuje: protezy szkieletowe, protezy akrylowe, korony i mosty tradycyjne oraz ceramiczne. Naprawy protez.

47/d/11

DIETETYK

CENTRUM DIETETYCZNE AKTIV-DIET
DIETETYK BOGUSŁAWA ZAGÓRSKA
U nas stracisz od 4-15 kg w pierwszym miesiącu!!!
NAJTAŃSZA OPIEKA MIESIĘCZNA W MIEŚCIE!!!
UL. GRUNWALDZKA 83, **TEL. 694-462-868**

17/i/20

INNE

DIABETOLOGIA, ENDOKRYNOLOGIA
prof. dr hab. n. med. Krzysztof Łabuzek

**STOMATOLOGIA, PROTETYKA,
IMPLANTOLOGIA**

dr n. med. Justyna Witalińska-Łabuzek
REJESTRACJE: 32 700 38 87 dlabuzek.pl

211

CHIRURGIA OGÓLNA I NACZYNIOWA

dr n. med. Andrzej Lekstan

REJESTRACJA: 32 758 17 39 lekstan.pl

212

JAWORZNO UL. KRAKUSA 1 (Pańska Góra)

NEUROLOG

NEURO-PLUS Jaworzno ul. Katowicka 19p
lel. med. Alicja Zgrzebnicka specjalista neurolog, kinesiotaping
**GABINET NEUROLOGICZNY AKUPUNKTURA,
ZIOŁA, TERAPIA PIJAWKOWA**
czynne: pn, wt, czw, pt od 17.00 do 19.00, śr od 10.00 do 12.00
Rejestracja tel. 601 539 412, 32 752 93 98 www.neurolog-jaworzno.pl

25/i/13

INNE

CENTRUM PROMOCJI ZDROWIA
INFORMUJEMY
O MOŻLIWOŚCI SKŁADANIA DEKLARACJI DO:
• **Lekarza** (Lekarz rodzinny i Pediatra),
• **Pielęgniarki i położnej**
Dostępne PORADNIE SPECJALISTYCZNE (NFZ):
• **Alergologiczna** (dla dorosłych i dzieci)
• **Chorób metabolicznych**
• **Diabetologiczna**
Paderewskiego 43 Jaworzno, 43-600 **327 522 522**

27/i/24

Podmiot Leczniczy
wpisany do rejestru pod nr księgi 000000188088
MD Multi Diagnostica **PROFESSIONAL**
tel. 12 358-42-58
OSTEOPOROZA
Badanie densytometryczne
• z KRĘGOSŁUPA LĘDŹWIEGO
• z SZYJKI KOŚCI UDOWEJ
Pracownia posiada System Zarządzania Jakością
GWARANTUJEMY ZAUFANIE
07.10.2024
Przychodnia Elvita
ul. Gwarków 1, Jaworzno
Zapisy tel. 512-351-600
CENA 60 zł
ZAPRASZAMY

Diagnostykę przeprowadzi personel MD Multi Diagnostica z Krakowa.
Nie jest wymagane skierowanie od lekarza!

Osteoporoza jest chorobą dotykającą coraz większej liczby osób w naszym kraju. Cierpi na nią około 2,7 miliona ludzi. Rozwija się bezobjawowo. Powoduje zmiany w strukturze kości, przez co są coraz słabsze oraz bardziej podatne na złamania. Najczęściej zapadają na nią kobiety po menopauzie. Według statystyk na osteoporozę choruje co trzecia kobieta po 50 roku życia. Nie jest to jednak wyłącznie choroba kobiet – zapadają na nią również mężczyźni, a także osoby młode. W osteobusie powinny zbadać się także osoby palące papierosy, pijące duże ilości kawy, alkoholu, ale również spożywające zbyt mało przetworów mlecznych.

Densytometria jest podstawowym badaniem, które umożliwia rozpoznanie osteoporozy, również w jej stadium bezobjawowym, czyli przed złamaniem kości, czy kręgosłupa. Metoda ta precyzyjnie mierzy masę kostną – z dokładnością do 1%. Jest to rodzaj badania wykorzystującego niewielkie dawki promienia rentgenowskiego. O wiele niższe niż przy klasycznym zdjęciu rentgenowskim klatki piersiowej, czy kości. Eksperci podkreślają, iż wyniki mogą sygnalizować konieczność uzupełnienia witaminy D3 oraz wapnia w diecie.

Badanie jest bezbolesne. Polega na radiologicznym pomiarze tkanki kostnej z kręgosłupa lędźwiowego lub szyjki kości udowej. Nie trzeba się do niego przygotowywać. Trwa zaledwie kilka minut. Konieczne jest jedynie zdjęcie biżuterii oraz metalowych elementów. Przeciwwskazaniem do przeprowadzenia pomiaru jest ciąża.

ZAPRASZAMY NA BADANIA



Piszę...

Piszę tak sobie i piszę już 11. rok. Wcześniej moje myśli do przekazania redagował Piotr Helbin i powstawały z tego fajne artykuły. Teraz to, co mi w duszy gra chcę nadal podawać dalej. Nie mam zdolności pisania jak dziennikarz. Proszę zatem o spojrzenie przychylnym okiem na słowa, jakie kieruję do czytelnika. Wiem, że tych, co to czytają, jest niewiele. Jednak czuję, że warto dzielić się tym, co robię w fundacji Mój czas dla seniora im. Wandy i Józefa. To już 11. rok, tak, już, bo dla mnie to nie łąda wyzwanie i cieszę się, że daję radę. Z pomocą Siły Wyższej raz lepiej, raz trudniej, ale przyjmuje co daje los. Mierzę się z tym, co jest każdego dnia. Taki super cytat mi przyświeca z moich ulubionych bajek, które tak mocno dają



do myślenia. Tym razem to słowa Sida: „Zła nowina to tak naprawdę dobra nowina, tylko w przebraniu”. Patrząc na wynikające problemy, staram się widzieć pozytywną część tego planu, by sobie poradzić. Porażki są wpisane w plan naszej egzystencji, zatem nie ma co narzekać, trzeba się spotkać z tym oko w oko i zastosować refleksyjny czas z samym sobą. Piszę o tym, bo czuję, że wiele osób chciałoby bliżej poznać sposób, w jaki pro-

wadzę fundację, O nie, nie będę tu tego opisywać, ciężko by mi było zawrzeć to w słowach, ale zapraszam na spotkanie i chętnie o tym porozmawiam. Miejsce przy ulicy 11 Listopada 4c nie jest otwarte każdego dnia. To mój drugi dom i muszę dzielić mój czas i rozważnie wybierać. Co nie zawsze się udaje. Zadzwoń.

W kreowaniu naszych chwil ma swój wkład zasób naszych doświadczeń. To my decydujemy co, jak i kiedy, ale czy na pewno?

Czas podarowany sobie, chwile spędzone w spokoju, polecam ten błogi czas dla samego siebie.

Renata Talarczyk

<https://www.facebook.com/Mojczasdlaseniora.imWandyJozefa/>
e-mail: fundacjamojczas@op.
KRS 0000488618 –podaruj nam 1.5%
PKO BP 28 1020 2528 0000
0302 0373 7400
MCI Fundacji ul.11 Listopada 4c
Tel. 608 107 327

Jerzy Majczak walczy o bezpieczeństwo na ul. Grunwaldzkiej

Ulica Grunwaldzka najbardziej niebezpieczną ulicą w centrum miasta? Jerzy Majczak przedstawił podczas ostatniej sesji rady miasta fakty o zagrożeniach, które powoduje brawurowa jazda kierowców. Na wyremontowanym odcinku ulicy Grunwaldzkiej według mieszkańca powinny powstać progi zwalniające, które zmuszą kierowców do ograniczenia prędkości. Czy dojdzie do kameralizacji ruchu?

Jerzy Majczak zabrał głos w punkcie „Wnioski mieszkańców” na obradach rady miasta 26 września, w swojej wypowiedzi porusza kwestię bezpieczeństwa na wyremontowanej ulicy Grunwaldzkiej w Jaworznie. Krytykuje on rezygnację z zaplanowanych rozwiązań, takich jak wyniesienie przejść dla pieszych, które miały na celu uspokojenie ruchu. Według pana Jerzego brak wyniesionych przejść i odpowiednich barier bezpieczeństwa prowadzi do zagrożeń dla pieszych i rowerzystów. Majczak wzywa do podjęcia działań, w tym instalacji progów zwalniających lub fotoradaru, aby zapobiec tragicznym wypadkom.

Pan Jerzy zamieszkuje tę okolicę i udało mu się nagrać wideo, na którym zarejestrował kierowcę, który znacznie przekroczył prędkość. Film został odtworzony podczas obrad sesji. Poniżej prezentujemy całą wypowiedź pana Jerzego.

Jerzy Majczak: „Dzień Dobry Państwu, Szanowni Państwo, Wysoka Rado, Panie Przewodniczący, Panowie Prezydenci. Zgodnie z wiedzą, poruszę kolejną sprawę związaną z remontem ulicy Grunwaldzkiej, a dotyczącą zapewnienia bezpieczeństwa pieszych i rowerzystów, czyli tym razem to, czego nie zrobiono, a było w projekcie. Program funkcjonalno-użytkowy i remontu zakładał wyniesienie trzech przejść dla pieszych, co miało dać efekt uspokojenia ruchu, a tym samym kameralizacji.

Pan Andrzej Kramarz, odpisując na interpelację, wyjaśnił, że zrezygnowano z tego w trakcie realizacji inwestycji, podobno ze względów technicznych, najwyraźniej na samym końcu, gdyż jeszcze w maju, tuż przed oddaniem drogi do użytku, przed przejściami stały znaki informujące o obniżeniu prędkości do 30 i o progach zwalniających, zostały zamontowane w kwietniu.



Zacytuje tę argumentację, gdyż jest ona dla mnie zdumiewająca:

«O rezygnacji z rozwiązań, o których mowa, zdecydowały względy techniczne w trakcie analizowania planowania przekrojów drogowych niesymetryczny przekrój poprzeczny drogi, gdzie po jednej stronie wtopionym krawężnikiem ścieżką rowerową uniemożliwiał wyprowadzenie jakichkolwiek wyniesień w przekroju poprzecznym jezdni. Innym aspektem technicznym był problem odwodnienia, który w przypadku wyniesienia infrastruktury drogowej na istniejącym niewielkim spadku podłużnym jezdni spowodowałby z dużym prawdopodobieństwem tworzenie się miejscowych zastoju wody opadowej.»

Można to krótko streścić tak: wzniesienia na przejściach będą blokować przepływ wody i nie będą pasować do ścieżek rowerowych.

Czytając to, trudno doszukać się logicznego, wiarygodnego uzasadnienia. Skonsultowałem tę wypowiedź z ekspertem od projektowania dróg, który utwierdził mnie w tym przekonaniu. Wystarczy zaprojektować zlewy wód opadowych tak, aby skończyły się studzienką i kratką ściekową przed wzniesieniem. Dostosowanie ścieżek do wzniesienia też nie stanowi technicznego problemu. Kwestia wyboru odpowiedniego wariantu.

Pomijając stosowanie wzniesień i rzekomych problemów technicznych podobno nie do pokonania, to efekt spowolnienia można uzyskać, montując na jezdni klasyczne progi zwalniające, podrutowe lub progi wyspowe, które w tej sytuacji nie kolidują z niczym, a są łatwe w montażu. Reasumując, ta odpowiedź, jak dla mnie

ma charakter klasycznej wymówki, a nie wiarygodnej odpowiedzi. Obserwując codziennie ruch na tej ulicy uważam, że wystarczyłyby w zupełności progi przed dwoma przejściami na końcu cmentarza i przy skrzyżowaniu z ul. Paderewskiego.

Jeśli zarządca drogi nie chce montować progów zwalniających, to przecież można zamontować fotoradar i byłoby to pierwsze urządzenie w Jaworznie. To zaniechanie spowodowało, że wróciliśmy do punktu wyjścia, ponieważ nie ma uspokojenia ruchu, a zatem nie ma kameralizacji. Świetnie, że wymieniliśmy kameralizację, mamy nową drogę oraz wydzielone ścieżki rowerowe, odnowione chodniki, ale nie osiągnięto finalnego efektu, jaki był zapisany w projekcie i miał być zrealizowany.

Pomijając koszty wymiany instalacji, miasto wydało 4 miliony złotych, a problem pozostał – nadal jest bardzo niebezpiecznie dla pieszych i rowerzystów. Wyremontowany odcinek ma około 950 metrów, z tego około 800 metrów to bardzo prosty odcinek, który wręcz zachęca do testowania mocy silnika.

Ulica w centrum miasta nie może być torem wyścigowym, gdzie kto chce i kiedy chce, może sobie poużywać i to bez ograniczeń i konsekwencji. I tak się niestety dzieje, Proszę Państwa, niestety. Na tej wyremontowanej ulicy. Poproszę o materiał wideo, który tutaj jest, i zwracam Państwa uwagę na godzinę – to był pierwszy przejazd tego pana, który za chwilę wróci. Typowo testowy przejazd dla przetestowania silnika. 25-metrowy odcinek, który tutaj widać, pokona w 0,7 sekundy, co w przeliczeniu na me-

try, proszę Państwa, jak mamy 100 km to mamy 28km/s. To będzie prędkość 125 km/h. Tak to wygląda realnie.

Dziękuję i prosiłbym, żeby jeszcze raz puścić przed 28 sekund, żeby się to uwiarygodniło, bo to jest moment. Dziękuję.

Jak się na to patrzy, Proszę Państwa, to argumentacja w odpowiedzi pana Andrzeja Kramarza, iż cytuję „O bezpieczeństwo pieszych zadbano poprzez doświetlenie przejścia dla pieszych na całej długości przebudowanego odcinka”. Brzmi, no chyba, jak ponury żart. W ogóle ciężko to komentować bez jakichkolwiek emocji. To nie jest odosobniony przypadek, na tej ulicy to się dzieje za często, o różnych porach dnia i nocy.

Wiem, o czym mówię, ponieważ pracuję i mieszkam przy tej ulicy. Ten był wyjątkowo zuchwały i niebezpieczny, o zgrozo przed południem. Dzieje się tak proszę Państwa na ulicy, gdzie jest 5 przejść dla pieszych, 35 wyjazdów z posesji, 7 skrzyżowań z ulicami podporządkowanymi, a także dwie ścieżki rowerowe, z czego jedna jest praktycznie tylko wydzielona linią ciągłą w pasie jezdni.

Po tym zdarzeniu uznałem, że nie można być obojętnym i dalej tego tolerować, dlatego natychmiast zgłosiłem zdarzenie na policję. Wystosowałem również trzysłonicowe pismo do jaworznińskiej policji i do wiadomości MZDiM z załączonym nagraniem tego przejazdu i moją oceną wynikającą z obserwacji, jak wygląda ruch na tej ulicy.

Poprosiłem o podjęcie działań celem identyfikacji sprawcy tego ekstremalnego i niebezpiecznego przejazdu i podjęcia także działań prewencyjnych przez policję oraz zapobiegawczych przez zarządcę drogi, zanim dojdzie do kolejnej tragedii, i następna rodzina będzie przeżywać dramat utraty życia kogoś najbliższego.

Pismo złożyłem 5 sierpnia bieżącego roku i jak dotąd bez odpowiedzi i nie wiem, na jakim etapie jest postępowanie w tej sprawie. Gdyby zrealizowano projekt spowolnienia ruchu, niezależnie od sposobu, to kameralizacja byłaby faktem dokonanym, nie byłoby tutaj takich ekstremalnie niebezpiecznych przejazdów, a ten odcinek Grunwaldzkiej mógłby być wreszcie drogą osiedlową, a nie torem wyścigowym dla sportowych samochodów.

Aby mieć pełen obraz sytuacji, co tutaj się dzieje, jeśli jeszcze ktoś nie ma świa-

domości i przekonania, miasto powinno rozważyć zlecenie profesjonalnego pomiaru natężenia ruchu, trwającego 14 dni i wszystko będzie wiadome – ile pojazdów tu przejeżdża, jakie to są pojazdy i nawet z jaką prędkością się poruszają. Zatem jak jest skala w procentach przekraczania prędkości. Dysponuję przykładowym raportem z pomiarów profesjonalnym urządzeniem – imponujące i szczegółowe dane. Wyniki tych pomiarów mogłyby mocno zaskoczyć zarządcę drogi.

Pełne koszty obsługi, usługi montażu i takiej kompleksowej analizy, to jest około 4 tysięcy złotych. Kwota, którą warto zapłacić, aby dowiedzieć się prawdy i podjąć działania, aby uczynić tę ulicę faktycznie spokojną i kameralną, gdyż teraz mamy jeden z najniebezpieczniejszych odcinków w centrum miasta. Z moich obserwacji wynika, iż ruch na tej ulicy nie zmalał, a prędkość na tym odcinku jest przekraczana zbyt często o różnych porach dnia i nocy.

Policja nie może być wszędzie, a nawet jak się pojawi, to piraci drogowi wiedzą, gdzie namierzają prędkość, poprzez dedykowane aplikacje. Tylko bariery na jezdni lub fotoradar są najsukcesowniejszą metodą, aby wymusić tutaj przestrzeganie przepisów o dozwolonej prędkości. Jeśli zarządca drogi nic nie robi, to będzie oznaczać, iż akceptuje maksimum ryzyka zaistnienia kolejnego wypadku śmiertelnego, kładąc na szali wartość najwyższą, czyli ludzkie życie.

Może to być tylko kwestią czasu, zanim to się wydarzy i tego najbardziej się obawiam. Wnioskuje o zastosowanie rozwiązań technicznych, przeciwdziałających rażącemu łamaniu przepisów ruchu drogowego poprzez ekstremalnie niebezpieczne przekraczanie prędkości na tym odcinku drogi, a tym samym doprowadzenie do uspokojenia ruchu i kameralizacji. Tak, jak to było założone w projekcie, co niestety zaniechano w trakcie realizacji inwestycji.

Jeśli zarządca drogi nie jest jeszcze przekonany do zastosowania takich rozwiązań, wnioskuję również zlecić profesjonalny pomiar natężenia ruchu, w przedziale czasowym 14 dni i upublicznić wyniki.

Dziękuję Państwu za uwagę”.
Treść wypowiedzi spisana z nagrania wideo sesji Rady Miejskiej w Jaworznie KSH

Oczywista Nieoczywistość – Szycie

Mogłoby się wydawać, że skoro kolejnemu tekstowi nadałem tytuł „szycie”, to i zapewne będzie on dotyczył którejś z moich babć. W końcu obydwie były krawcowymi. I rzeczywiście, przewinie się tutaj postać jednej z nich, ale rzecz będzie dotyczyć szycia zupełnie innego.

Całkiem niedawno mój syn Adam miał w szkole mały wypadek. Nieopatrznie zderzył się z jednym z automatów i rozciął sobie skórę na czole. Było sporo strachu, nie mała krwi, a dziecko trzeba było odebrać czym prędzej. Z opatrzoną raną pojechałem z nim do szpitala. Tam przesympatyczny pan ranę odkażył i przeoczył, potem natomiast okleił ją specjalnymi plastrami ściągającymi, które ułatwiają gojenie się rany i minimalizują ryzyko potencjalnej blizny. Obyło się więc bez szycia, czego chłopak bał się najbardziej. Cóż, skończył w sierpniu dziesięć lat, ale jak dotąd (oby tak dalej) zdarzenia takiego nie odnotował. Rana natomiast goi się zgodnie z planem. Poniekąd równie zgodnie z planem, zarówno w życiu

moim, jak i życiu syna zauważyć można pewne analogie. Jedna z nich natomiast dotyczy tytułowego szycia.

Z całą pewnością byłem wtedy młodszym od Adasia. Czy to było jeszcze przed szkołą, czy może już szkoła? – tego nie pamiętam. Były to chyba ferie zimowe. Ponieważ mieszkaliśmy wtedy z babcią Stasią, która pod nieobecność rodziców zajmowała się nami, to w ferie nie chodziłem do przedszkola. Skoro bowiem brat miał ferie, to i ja także. Pamiętam, że bawiłem się wtedy z bratem oraz kuzynką. Rzecz się działa na klatce schodowej. Polegała zresztą na zwykłych dziecięcych wygłupach, w ramach których goniliśmy się po domu, biegali po klatce schodowej oraz skakali po stopniach schodów. I niby wszystko byłoby w porządku, gdyby nie fakt, że nagle, straciwszy równowagę, przewróciłem się i uderzyłem o poręcz, a dokładnie o karbowany drut, jakich to zresztą pomiędzy poręczą a posadowieniem barierki było sporo. Na początku zrobiło się cicho, sam nie wiedziałem dokładnie, co się stało. Ale zaraz potem po minie brata i panice kuzynki uświadomiłem sobie, że coś jest

nie tak. I niemal w tym samym momencie poczułem, jak gruba struga krwi spływa mi po twarzy. I to przerażyło mnie najbardziej. Zacząłem ryczeć jak opętany. Pamiętam, że gdy dotknąłem rany, kawałek skóry zwiślał mi lekko na bok. Rękę miałem całą we krwi. Brat pobiegł po babcię. Ta, gdy zobaczyła to, co się stało, zrobiła nam wszystkim awanturę o to, jak mogliśmy dopuścić do czegoś takiego, a potem czym prędzej opatrzyła ranę, pomogła mi się ubrać i jeszcze raz ganiąc kuzynkę i brata zabrała mnie do szpitala. Dopiero w drodze do tegoż przestałem beczeć. Były to czasy, kiedy autobus linii 305 jechał koło szpitala. Szybko więc znaleźliśmy się na izbie przyjęć. Byłem błąd jak ściana, wystraszony, a babcia zdenerwowana. Nie wiedziała co będzie, a wypadek zdarzył się w czasie kiedy to ona sprawowała nad nami opiekę. Rodzice bowiem byli w pracy.

Szybko okazało się, że nie jest aż tak źle, ale szyc było trzeba. Pamiętam swoje zaskoczenie. Nie mogłem pojąć, jak można szyc człowieka. Wolałem jednak nie drażnić tematu. Kazano mi się położyć na czymś, co przypominało stół opera-

cyjny, nad którym świeciła duża, oślepiająca lampa. Na chwilę przed tym nim się położyłem ostatni raz zerknąłem na babcię, która siedziała przy biurku pielęgniarki w pomieszczeniu obok. A dopiero potem rozpoczęło się szycie. W czasie zabiegu czas jakoś dziwnie mi się dłużył. Jednak najbardziej przerażało mnie to, że po kilku chwilach konwersacji pomiędzy babcią i pielęgniarkami wszystko jakby umilkło. I to właśnie wtedy zacząłem się potwornie bać, że babci nie ma, że mnie zostawiła. Leżąc tak dziwiłem się jednocześnie, dlaczego nikt niczego nie szyje. Czułem tylko lekkie ukłucia, zastanawiając się nad tym, po co lekarze robią mi tyle zastrzyków w głowę. Pamiętam nieduże płótno, którym zasłonięto mi twarz. Był w nim okrągły otwór, który nałożono na ranę. Czas ciągnął się i ciągnął. Zacząłem być lekko senny. I wtedy nagle ciach; płótno ściągnięto. Następnie założono opatrunek. Gdy tylko mogłem, siadłem i odruchowo spojrzałem w kierunku pokoiku pielęgniarki. Babcia nadal tam była. Pamiętam swoją olbrzymią ulgę. Cała reszta nie mia-

ła znaczenia. Dostałem jeszcze jakiś zastrzyk i pochwałę od chirurga, że byłem odważny. Już na sam koniec spytałem, dlaczego nie było żadnego szycia. Powiedziałem, że czułem tylko jak robiono mi zastrzyki w głowę. Lekarz odparł z uśmiechem, że większość ukuć to nie były żadne zastrzyki, tylko igła ze specjalną nicią, która ranę zaszyto. Wówczas jednak nie mieściło mi się to w głowie. A kiedy było już po wszystkim, tym samym autobusem linii 305 wróciliśmy do domu. Po drodze zebraliśmy ze sobą rodziców, którzy wracając z pracy wsiedli do „piątki” na Leopoldzie. Pamiętam ich blade twarze zaraz po tym, jak mnie zobaczyli. Na szczęście okazało się finalnie, że narobiło się sporo hałasu o niewiele, aczkolwiek na początku wyglądało to źle. Rana zagoiła się szybko, żadnych poważniejszych konsekwencji nie było. I kiedy patrzę dziś na syna, to zastanawiam się jedynie nad tym, czy pozostanie mu na czole blizna, niemal w tym samym miejscu, w którym noszę ją na swoim czole do dzisiaj.

Jarostaw Sawiak

Władysław Winiarczyk został pośmiertnie uhonorowany

Został pośmiertnie przyznany Władysławowi Winiarczykowi dyplom honorowy „Za zasługi dla miasta Jaworzna”.

Wrześniowa sesja rady miejskiej w jednym z punktów porządku obrad miała również uhonorowanie pośmiertnie jednego z Jaworzniaków dyplomem „Za zasługi dla miasta Jaworzna”. Tą postacią był świętej pamięci Władysław Winiarczyk, który przez lata swojej aktywności niewątpliwie zapisał się na kartach jaworzniackiej historii. Dyplom ten odebrały żona i córka uhonorowanego jaworzniaczyna.

Samego Władysława Winiarczyka możemy pamiętać jako człowieka, który z każdym dzielił się pasją do szachów. Był on między innymi trenerem szachowym, kierownikiem sekcji szachowej przy kopalni Sobieski oraz założycielem i prezesem Jaworzniackiego Klubu Szachowego. Przez dwa lata był także prezesem Zgody Byczyna.

Pan Władysław Winiarczyk zmarł 28 lutego 2024 roku. Przyznany pośmiertnie dyplom jest symbolicznym podziękowaniem za lata nieocenionej pracy na rzecz miasta.

Dariusz Janowski



Władysław Winiarczyk



Przekazanie dyplomu honorowego żonie i córce Władysława Winiarczyka

Victoria Jaworzno zalicza sukces

Fani jaworzniackiej Victorii mają okazję do świętowania. W środę 25 września podjęli oni walkę z drużyną Sokoła Kocmyrów Baranówki. Walkę, w której biało-zieloni zdominowali swoich oponentów. Zdaniem jednego z kibiców, pierwsza połowa była ciężka do oglądania dla fanów. W drugiej połowie zaś jaworznianie wywindowali poziom emocji do zenitu.

Wynik końcowy meczu wynosił 3:1. W tym meczu dwie z bramek zostały zdobyte przez Michała Kowalika. Jedną bramką pochwalić się może również Franciszek Łydek, dla którego był to strzał debiutancki w barwach klubu. Mimo straconej jednej bramki kibice doceniają również starania naszego bramkarza.



Mecz GKS Victoria Jaworzno vs. Sokół Kocmyrów Baranówka. Fot: Krys Tek

„Napisze to bo nikt o tym nie wspomniał, ale to co dziś w bramce wyprawiał Wiciu to było mistrzostwo świata... Wiciu top!!!”

– wspomina jeden z komentatorów na stronie facebookowej jaworzniackiego klubu.

Dariusz Janowski

Wyniki piłkarskich drużyn z Jaworzna w minionej kolejce
Jaworzniackie zespoły piłki nożnej grały o kolejne ligowe punkty w sezonie. Jak sobie poradziły w ostatniej kolejce?

Victoria Jaworzno
Mecz Victorii Jaworzno z Błękitnymi Modlnica w V lidzie małopolskiej rozegrany 28 września w Jaworznie zakończył się wygraną Victorii 3:1.

Szczakowianka
Szczakowianka w ramach w V ligi śląskiej grała w domu 28 września rezerwami Zagłębia Sosnowiec. Mecz zakończył się wygraną drużyny z Sosnowca 5:2.

Zgoda Byczyna
Zgoda Byczyna zmierzyła się w wadowickiej klasie okręgowej na wyjeździe 28 września z Halniakiem Targanice. 2:1 wygrali gospodarze. Re-

zerwy Zgody przegrały u siebie 28 września z Wisłą Rozkochoń 3:5.

Akademia 2012
Akademia 2012 w ramach śląskiej B-klasy wygrała w Jaworznie 28 września z rezerwami Zagłębia Dąbrowa Górnicza 11:0.

Ciężkowianka
Ciężkowianka przegrała w wyjazdowym meczu rozegranym 28 września z Koroną Mętków 1:3.

TABELE

V liga 2024/25, grupa: śląska I									
1.	Zagłębie II Sosnowiec	7	21	30-7	11.	Orzeł Witkowice	9	10	15-17
2.	Znicz Kłobuck	8	19	21-11	12.	BCS Zawoja	9	9	15-29
3.	Szombierki Bytom	7	16	21-12	13.	Halniak Targanice	9	7	9-24
4.	Ruch II Chorzów	8	16	17-8	14.	Burza Roczyny	9	7	12-25
5.	AKS Mikołów	8	16	20-12	15.	Naroże Juszczyń	9	7	12-20
6.	Orzeł Miedary	8	14	17-13	16.	Huragan Inwałd	9	4	7-22
7.	Unia Rędziny	7	13	20-6					
8.	Szczakowianka Jaworzno	8	11	16-17	Kolejka 9. – 28-29 września				
9.	Śląsk Świętochłowice	8	10	14-21	Olimpia Chocznia 1-2 LKS Bobrek				
10.	Silesia Miechowice (Bytom)	8	10	21-21	LKS Gorzów 1-1 Huragan Inwałd				
11.	Liswarta Krzepice	8	9	11-12	Orzeł Witkowice 3-0 BCS Zawoja				
12.	KS Panki	8	6	14-25	Babia Góra Sucha Beskidzka 2-0 Fablok Chrzanów				
13.	Odra Miasteczko Śląskie	8	6	13-20	LKS Rajsko 2-2 Burza Roczyny				
14.	Skra II/Płomień Częstochowa	7	5	13-21	Naroże Juszczyń 0-3 Brzezina Osiek				
15.	Jedność 32 Przyszowice	8	3	6-29	Nadwiślanin Gromiec 0-1 Żuraw Krzeszów				
16.	Zieloni Żarki	8	2	6-25	Halniak Targanice 2-1 Zgoda Byczyna				

Kolejka 8. – 28-29 września
Skra II/Płomień Częstochowa 3-3 Szombierki Bytom
AKS Mikołów 1-1 Unia Rędziny
Szczakowianka 2-5 Zagłębie II Sosnowiec
Silesia Miechowice 4-1 Jedność 32 Przyszowice
Liswarta Krzepice 2-3 Śląsk Świętochłowice
Orzeł Miedary 2-0 Zieloni Żarki
Ruch II Chorzów 1-3 Znicz Kłobuck
KS Panki 5-2 Odra Miasteczko Śląskie

Kolejka 9. – 5-6 października
Odra Miasteczko Śląskie – Skra II/Płomień Częstochowa 5.10, 11:00
Znicz Kłobuck – KS Panki 4.10, 19:00
Zieloni Żarki – Ruch II Chorzów 5.10, 15:00
Śląsk Świętochłowice – Orzeł Miedary 5.10, 11:00
Jedność 32 Przyszowice – Liswarta Krzepice 5.10, 15:00
Zagłębie II Sosnowiec – Silesia Miechowice 5.10, 15:00
Unia Rędziny – Szczakowianka 5.10, 11:00
Szombierki Bytom – AKS Mikołów 6.10, 15:00

V liga 2024/25, grupa: małopolska (zachód)				
1.	Victoria 1918 Jaworzno	9	20	18-8
2.	Tempo Białka	9	19	19-10
3.	Hutnik II Kraków	9	19	26-10
4.	KS Chelmek	8	17	19-13
5.	Garbarnia Kraków	8	14	12-10
6.	Niwa Nowa Wieś	7	13	14-10
7.	Radziszowianka Radziszów	9	13	14-11
8.	Unia Oświęcim	9	12	18-15
9.	Przebój Wolbrom	8	11	15-13
10.	Węgrzanka Węgrzce Wielkie	8	11	12-13
11.	Jutrzenka Giebułtów	7	9	10-17
12.	Raba Dobczyce	8	9	17-18
13.	Błękitni Modlnica	7	8	14-18
14.	Skawa Wadowice	9	5	8-18
15.	Kmita Zabierzów	8	5	3-13
16.	Pogoń Skotniki (Kraków)	9	5	12-24
17.	Sokół Kocmyrów Baranówka	8	4	12-22

Kolejka 9. – 28-29 września
Pauza: Niwa Nowa Wieś.
Unia Oświęcim 1-1 Przebój Wolbrom
Victoria 1918 Jaworzno 3-1 Błękitni Modlnica
Radziszowianka Radziszów 1-2 Garbarnia Kraków
Hutnik II Kraków 3-1 Sokół Kocmyrów Baranówka
KS Chelmek 1-1 Tempo Białka
Jutrzenka Giebułtów 0-1 Pogoń Skotniki
Węgrzanka Węgrzce Wielkie 3-0 Skawa Wadowice
Raba Dobczyce 3-0 Kmita Zabierzów

Kolejka 10. – 5-6 października
Pauza: Kmita Zabierzów.
Skawa Wadowice – Raba Dobczyce 5.10, 11:00
Pogoń Skotniki – Węgrzanka Węgrzce Wielkie 5.10, 15:00
Tempo Białka – Jutrzenka Giebułtów 5.10, 14:00
Sokół Kocmyrów Baranówka – KS Chelmek 5.10, 15:00
Garbarnia Kraków – Hutnik II Kraków 5.10, 15:00
Błękitni Modlnica – Radziszowianka Radziszów 5.10, 16:00
Przebój Wolbrom – Victoria 1918 Jaworzno 5.10, 11:00
Niwa Nowa Wieś – Unia Oświęcim 5.10, 16:00

Klasa okręgowa 2024/25, grupa: Wadowice				
1.	Żuraw Krzeszów	8	22	21-10
2.	LKS Bobrek	9	21	27-14
3.	Brzezina Osiek	8	19	21-5
4.	Zgoda Byczyna (Jaworzno)	9	17	14-9
5.	LKS Gorzów (k. Oświęcimia)	9	15	17-15
6.	Babia Góra Sucha Beskidzka	8	14	19-11
7.	LKS Rajsko	8	14	15-12
8.	Olimpia Chocznia	9	14	21-15
9.	Nadwiślanin Gromiec	9	10	11-11
10.	Fablok Chrzanów	9	10	18-15

Klasa A 2024/25, grupa: Chrzanów				
1.	LKS Żarki	7	19	25-6
2.	Arka Babice	7	16	21-7
3.	Błyskawica Myślachowice	7	15	23-14
4.	Polonia Luszowice	7	13	27-12
5.	Ciężkowianka Jaworzno	6	12	15-8
6.	MZKS Alwernia	7	12	15-13
7.	Korona Mętków	6	10	12-10
8.	Tęcza Tenczynek	7	10	11-9
9.	UKS Regulice (k. Chrzanowa)	6	9	17-17
10.	Zagórzanka Zagórze	7	8	15-10
11.	Górnik Siersza (Trzebinia)	7	5	14-21
12.	Wolanka Wola Filipowska	7	4	11-17
13.	Zryw Brodla	7	3	12-40
14.	Ruch Młoszowa	6	0	4-38

Kolejka 7. – 28-29 września
Ruch Młoszowa 0-4 Tęcza Tenczynek
Górnik Siersza 1-2 Arka Babice
Korona Mętków 3-1 Ciężkowianka Jaworzno
Zryw Brodla 0-5 Zagórzanka Zagórze
MZKS Alwernia 2-4 UKS Regulice
Błyskawica Myślachowice 4-1 Polonia Luszowice
Wolanka Wola Filipowska 0-3 LKS Żarki

Kolejka 8. – 5-6 października
Tęcza Tenczynek – LKS Żarki 5.10, 15:30
Polonia Luszowice – Wolanka Wola F. 5.10, 16:00
UKS Regulice – Błyskawica Myślachowice 6.10, 16:00
Zagórzanka Zagórze – MZKS Alwernia 5.10, 16:00
Ciężkowianka Jaworzno – Zryw Brodla 6.10, 16:00
Arka Babice – Korona Mętków 5.10, 16:00
Ruch Młoszowa – Górnik Siersza 6.10, 15:00

Klasa B 2024/2025, grupa: Sosnowiec				
1.	Górnik II Wojkowice	5	15	37-5
2.	Przemsza II Siewierz	5	13	20-4
3.	Akademia 2012 Jaworzno	5	12	28-6
4.	Błękitni Sarnów	5	12	10-6
5.	Górnik II Piaski (Czeladź)	5	11	15-5
6.	Skalniak II Kroczycze	5	7	10-12
7.	JavaFit Sosnowiec	5	7	11-7
8.	Czarni Sosnowiec	5	7	13-15
9.	Jedność Strzyżowice	5	6	10-15
10.	Zagłębiak Tucznawa	5	6	9-18
11.	Promień Strzemieszyce Małe	5	3	13-19
12.	Źródło II Kromolów	5	1	9-29
13.	Zagłębie II Dąbrowa Górnicza	5	1	4-26
14.	KS Wysoka (k. Sosnowca)	5	0	4-26

Kolejka 6. – 28-29 września
Promień Strzemieszyce Małe 2-5 Górnik II Piaski
Czarni Sosnowiec 1-5 JavaFit Sosnowiec
Górnik II Wojkowice 9-0 KS Wysoka
Przemsza II Siewierz 9-0 Zagłębiak Tucznawa
Błękitni Sarnów 2-0 Skalniak II Kroczycze
Akademia 2012 Jaworzno 11-0 Zagłębie II Dąbrowa Górnicza
Jedność Strzyżowice 4-1 Źródło II Kromolów

Kolejka 7. – 5-6 października
Źródło II Kromolów – Promień Strzemieszyce Małe 6.10, 11:00
Zagłębie II Dąbrowa Górnicza – Jedność Strzyżowice 6.10, 15:00
Skalniak II Kroczycze – Akademia 2012 Jaworzno 5.10, 11:00
Zagłębiak Tucznawa – Błękitni Sarnów 5.10, 15:00
KS Wysoka – Przemsza II Siewierz 6.10, 15:00
JavaFit Sosnowiec – Górnik II Wojkowice 6.10, 15:00
Górnik II Piaski – Czarni Sosnowiec 6.10, 13:00

25 i 26 października odbędzie się Turniej Nadziei Olimpijskich

Turniej Nadziei Olimpijskich im. Janusza Gortata już wkrótce

25 i 26 października 2024 roku w Hali MCKiS w Jaworznie odbędzie się Turniej Nadziei Olimpijskich im. Janusza Gortata. Kulminacyjnym momentem wydarzenia będzie sobotnia walka wieczoru pomiędzy braćmi – Marcinem i Robertem Gortatami.

Do rywalizacji staną drużyny bokserskie z całej Polski. W piątek, 25 października odbędzie się pojedynek między Akademią Boks Roberta Gortata a zespołem z Pomorza. Następnego dnia, 26 października, Akademia



demia zmierzy się z drużyną z Lisiej Góry.

Kulminacją drugiego dnia zawodów będzie walka, w której staną naprzeciw sobie bracia Marcin i Robert Gortatowie.

Jak podaje organizator, wydarzenie zaplanowane

na sobotę 26 października jest biletowane. Wejściówki w cenie 20 zł można kupić w kasie Hali Widowiskowo-Sportowej MCKiS od poniedziałku do piątku w godzinach 7:00-14:00, jak również online na stronie biletów. mckis.jaworzno.pl. **AZ/MCKiS**

III edycja Jaworzniackiej Dziecięcej Ligi Mistrzów w Piłce Nożnej w startuje w październiku

W niedzielę, 6 października 2024 roku, o godzinie 10:00 rozpocznie się trzecia edycja Jaworzniackiej Dziecięcej Ligi w Piłce Nożnej. W rywalizacji piłkarskiej udział wezmą młodzi zawodnicy i zawodniczki z jaworzniackich klubów sportowych z rocznika 2016 i młodszych.

Liga, która wystartuje 6 października, składa się z cyklu 10 turniejów, podzielonych na dwie rundy – jesienno-zimową oraz wiosenno-letnią, a zakończy się 14 czerwca 2025 roku.

Turnieje w ramach rundy jesienno-zimowej będą rozgrywane w halach MCKiS, natomiast runda wiosenno-letnia odbędzie się na boiskach jaworzniackich klubów piłkarskich. W zależności od pogody możliwe są zmiany miejsc rozgrywek. Udział w lidze mogą wziąć wyłącznie drużyny z jaworzniackich klubów piłkarskich, przy czym każdy klub może wystawić jeden lub dwa zespoły, liczące maksymalnie 10 osób. W tegorocznej edycji debiutuje Akademia Piłkarska „Młoda Szczaksa”, natomiast Szczakowianka Jaworzno zrezygnowała z udziału.



Uroczyste otwarcie zawodów odbędzie się w sobotę, 6 października 2024 roku w Hali Widowiskowo-Sportowej przy ul. Grunwaldzkiej 80. Finałowy turniej zaplanowano na 14 czerwca 2025 roku, a odbędzie się on na płycie głównej stadionu miejskiego Victoria przy ul. Krakowskiej 8. Tego dnia nastąpi również uroczysta ceremonia zamknięcia ligi. Szczegółowy harmonogram rozgrywek znajduje się poniżej:

– I turniej – 6 października 2024 roku (niedziela) – Hala MCKiS ul. Grunwaldzka 80 – Uroczysta Inauguracja Ligi,
– II turniej – 24 listopada 2024 roku (niedziela) – Hala MCKiS ul. Grunwaldzka 80,
– III turniej – 15 grudnia 2024 roku (niedziela) – Hala MCKiS ul. Grunwaldzka 80,
– IV turniej – 12 stycznia 2025 roku (niedziela) – Hala MCKiS ul. Grunwaldzka 80,
– V turniej – 9 lutego 2025 roku (niedziela) – Hala MCKiS ul. Grunwaldzka 80,
– VI turniej – 16 marca 2025 roku (niedziela) – Hala MCKiS ul. Grunwaldzka 80/boisko piłkarskie, Reklama
– VII turniej – 12 kwietnia 2025 roku (sobota) – boisko piłkarskie,
– VIII turniej – 17 maja 2025 roku (sobota) – boisko piłkarskie,
– IX turniej – 31 maja 2025 roku (sobota) – boisko piłkarskie,
– X turniej – 14 czerwca 2025 roku (sobota) – Stadion Miejski ul. Krakowska 8 – Festiwal Piłkarski – Ceremonia Zakończenia imprezy. **AZ/UMJ**

– I turniej – 6 października 2024 roku (niedziela) – Hala MCKiS ul. Grunwaldzka 80,
– II turniej – 24 listopada 2024 roku (niedziela) – Hala MCKiS ul. Grunwaldzka 80,
– III turniej – 15 grudnia 2024 roku (niedziela) – Hala MCKiS ul. Grunwaldzka 80,
– IV turniej – 12 stycznia 2025 roku (niedziela) – Hala MCKiS ul. Grunwaldzka 80,
– V turniej – 9 lutego 2025 roku (niedziela) – Hala MCKiS ul. Grunwaldzka 80,
– VI turniej – 16 marca 2025 roku (niedziela) – Hala MCKiS ul. Grunwaldzka 80/boisko piłkarskie, Reklama
– VII turniej – 12 kwietnia 2025 roku (sobota) – boisko piłkarskie,
– VIII turniej – 17 maja 2025 roku (sobota) – boisko piłkarskie,
– IX turniej – 31 maja 2025 roku (sobota) – boisko piłkarskie,
– X turniej – 14 czerwca 2025 roku (sobota) – Stadion Miejski ul. Krakowska 8 – Festiwal Piłkarski – Ceremonia Zakończenia imprezy. **AZ/UMJ**

XVIII Ogólnopolskie Mistrzostwa Jaworzna w Scrabble

XVIII Ogólnopolskie Mistrzostwa Jaworzna w Scrabble odbyły się w Klubie Kasztan, w weekend 28 i 29 września.

Mistrzostwa w scrabble znalazły już swoje miejsce w kalendarzu jaworzniackich imprez. W tym roku ich organizacja przypadła na ostatni pełny weekend września w klubie Kasztan. Rywalizacja w tej pozornie prostej grze rozpoczęła się w sobotę o godzinie 12:00. Rozgrywki trwały do wieczora, lecz turniej w scrabble to nie tylko wygrana i przegrana. Na wieczór zaplanowana



została również wspólna integracja przy ognisku z kiełbaskami.

Równolegle odbywał się turniej towarzyszący mistrzostw skierowanych do na-

uczycieli oraz instruktorów. Na następny dzień przewidziane zostało przeprowadzenie ostatnich rozgrywek oraz udekorowanie zwycięzców turnieju. **Dariusz Janowski**

Memoriał Leszka Tokarskiego już za nami

Memoriał Leszka Tokarskiego został zorganizowany przez Szczakowiankę w dniu 28 września.

JSP Szczakowianka Jaworzno dbając o pamięć osób związanych ze swoją działalnością, organizuje wydarzenia, poświęcone uhonorowaniu ich wkładu. W związku z tym na terenie klubowego boiska odbył się Memoriał Leszka Tokarskiego, działacza, kibica, a przede wszystkim zawodnika szczakowskiej drużyny.

Na zaproszenie Szczakowianki stały się trzy zaprzyjaźnione kluby. I tak łącznie cztery drużyny uczestniczyły w rozgrywkach. Rywalizowali oni między sobą w zespołach sześciuosobowych plus bramkarz. Formuła obejmowała grę „każdy z każdym” w meczach trwających po 20 minut. Każdą drużynę reprezentowali oldboje, czyli grupa byłych zawodników.

Mimo że aura wchodzi już w jesienią, to nastro-



je na boisku dopisywały. Mogliśmy więc obserwować pełne pasji rozgryw-

ki wraz z emocjonującymi akcjami.

Dariusz Janowski

Informacje kulturalne, wydarzenia – 2 – 8 października

2 października – godz. 18.00, Nabór do grupy teatralnej Kamila Bzukały, ATELier Kultury ul. A. Mickiewicza 2

3 października- godz. 20.30, Mecz 1. Ligi Siatkowej – MCKiS Jaworzno vs. CUK Anioły Toruń, Hala Widowiskowo-Sportowa MCKiS Grunwaldzka 80

5 października – godz. 11.00 – 14.00, Dzień Geologa – GEOsfera

5 października – godz. 17.00, Finisaż wystawy „Essa” Marioli Brillowskiej, Muzeum Miasta Jaworzno, ul. Pocztowa 5

5 października – godz. 17.00, Koncert taneczny dla Seniorów – gra eM Band ATELier Kultury ul. Szczakowska 35 b



5 października – godz. 18.00, „Jego Miłość” – Koncert chóru Gospel Wings ATELier Kultury ul. A. Mickiewicza 2

5 października – godz. 19.00, IX Festiwal Organowy – Michał Piechnik – organy,

Tomasz Bała – trąbka, Parafia Jaworzno-Długoszyń

6 października 2024 – 14 czerwca 2025 – III Jaworzniacka Dziecięca Liga Mistrzów w Piłce Nożnej, 6 października – godz. 10.00, Uroczysta inauguracja Ligi

6 października – Koncert – Archetti i Soliści dla Seniorów, ATELier Kultury ul. A. Mickiewicza 2

6 października – godz. 18.00, 9. ProRock Festiwal, ATELier Kultury ul. Szczakowska 35 b

6 października – godz. 18.00, Koncert zespołu Funk de Nite, Jazz Club Muzeum, ul. Pocztowa 5

6 października – godz. 19.00, Koncert Alicji Majewskiej, Młodzieżowy Dom Kultury, ul. Inwalidów Wojennych 2

**IMPREZY SPORTOWE
Z LKS CIĘŻKOWIANKA JAWORZNO**

Ministerstwo Sportu i Turystyki

Dofinansowano ze środków Ministerstwa Sportu i Turystyki

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

PARCELA Sprzedam działkę budowlaną Dąbrowa Narodowa k/lasu 865m2 501 358 520

980/d

PARCELA Sprzedam dom 107m2 Byczyna działka 597m2 350.000zł 501 358 520

980/d

PARCELA Sprzedam działkę Bory piękne miejsce 1975m2 501 358 520

980/d

PARCELA
Biuro Nieruchomości
Wiedza i 23-letnie doświadczenie
Jaworzno, Królowej Jadwigi 22
www.parcela.jaw.pl
tel. 32 751 91 51
Atrakcyjne warunki współpracy

RĘBIELAK
NIERUCHOMOŚCI
Jaworzno, ul. Grunwaldzka 54A
Profesjonalna obsługa zakresie obrotu nieruchomościami, scalania i podział gruntów.
Zapraszamy
Renata Rębielak tel. 796 500 086
Kamil Cebula tel. 535 858 520

Nowe domy Dąbrowa Narodowa oraz Centrum, 480 000 zł

577/d/14

Centrum Jaworzna działka 999 000 zł

577/d/14

Mieszkanie, Jaworzno-Skałka, pow.: 69,40m2; 3piętro, 3 pokoje, balkon; cena - 375 tys; kom.: 605-684-115

453/d/14

Sprzedam mieszkanie 51,06 m2 , wysoki parter (centrum, Gałczyńskiego) + piwnica + strych
Tel 693 71 12 27

33/d/24

KUPIĘ

Osoba prywatna kupi dom lub mieszkanie na terenie Jaworzna 506327471

453/d/14

RĘBIELAK
NIERUCHOMOŚCI

Jaworzno, ul. Grunwaldzka 54A
Profesjonalna obsługa zakresie obrotu nieruchomościami, scalania i podział gruntów.

Zapraszamy
Renata Rębielak tel. 796 500 086
Kamil Cebula tel. 535 858 520

Masz wąską działkę? Przyjdź! Scalimy ją. Tel. 535 858 520

Poszukujemy mieszkań, domów, działek na sprzedaż.
tel. 535 858 520

577/d/14

Kupię mieszkanie
tel. 796 500 086

577/d/14

Młode małżeństwo kupi mieszkanie w Jaworznie - 608-019-620

453/d/14

Kupię mieszkanie lub DOM. Płacę GOTÓWKĄ kom.: 601-919-961

453/d/14

WYNAJEM

PARCELA Wynajmę wyposażone mieszkanie Podwale 533 433 303

980/d

Do wynajęcia mieszkanie Pańska Góra
tel. 501 820 493

36/d/24

PRACA

DAM PRACĘ

Przyjmę murarza
tel. 606 28 75 52

22/d/24

Przyjmę pracownika budowlanego
tel. 606 28 75 52

22/d/24

Brukarzy i pomocników do robót drogowych z Jaworzna i okolic zatrudnię.
Tel.32-615-55-49
pn-pt 7.00-14.00.

6/d/24

Zatrudnimy pracowników ogólnobudowlanych
tel.512-184-739

15/d/24

Pracowników drogowych z praktyką i do przyuczenia z Jaworzna i okolic zatrudnię.
Kontakt tel 502-491-621
pn-pt w godz.7.00-14.00.

29/d/24

BIURO NIERUCHOMOŚCI
DOMY, MIESZKANIA, DZIAŁKI
KUPNO, SPRZEDAŻ

WGN Jaworzno
św. Barbary 1
tel 503 024 999

<https://jaworzno.wgn.pl/>

Meble kuchenne na wymiar

perfekcja w każdym detalu



MEBLOMAG
tel. 32 753 05 33

SZUKAM PRACY

Sprzątanie, mycie okien i pomoc przy osobach starszych tel. 797 205 012

29/d/22/bezp.

Szukamy pracy sprzątanie, mycie okien, prace w ogrodzie, zakupy tel. 574-166-969

bezp.

Rencista z II grupą poszukuje pracy w charakterze dozorczy, stróża, portiera, tel. 695 922 688

bezp.

Podejmę opiekę nad osobą starszą lub dzieckiem posiadam doświadczenie, tel. 514 495 982

bezp.

Zaopiekuję się osobą starszą, sprzątanie, gotowanie tel. 508 158 076

bezp.

Opieka i nauka dla dziecka, odrabianie zadań domowych, przygotowanie do sprawdzianów ze wszystkich przedmiotów na poziomie szkoły podstawowej i gimnazjalnej, nauczyciel dyplomowany tel. 509 343 258

bezp.

Pomoc przy osobach starszych pielęgnacja, zakupy, sprzątanie tel. 785 478 139

bezp.

Opiekunka ewentualnie opieka pielęgniarska w Jaworznie lub okolice, godziny nie odgrywają roli tel. 509 596 608

110/d/19

Szukam pracy dodatkowo - opieka nad osobami

starszymi:przygotowanie posiłków, utrzymanie czystości w domu, pomoc w codziennych czynnościach, umawianie wizyt lekarskich tel. 535 115 155

57/d/21/B

Kobieta lat 44 szuka pracy przy sprzątaniu i podobnych obowiązkach. Tel 730-030-554

8/d/23

Mężczyzna lat 43, były górnik, szuka pracy. Tel. 783-606-543

9/d/23

Szukam pracy – sprzątanie, mycie okien, pomoc starszym osobom tel. 508 417 352

23/d/22

USŁUGI

Od nowa ocieplenia elewacji, 20 lat doświadczeń, prace ogólnobudowlane 664-781-745

46/d/22

NAPRAWA TELEWIZORÓW u klienta Bajda Krzysztof, serwis RTV
tel. 32 752 95 99, 603 090 508

98/1

KOMPUTERY– usuwanie problemów. Dojazd bezpłatny 502 863 471

88/d/18

Cyklinowanie
www.parkieci.com.pl, 602 578 174

29/d/15

Przeprowadzki kompleksowo Utylizacja 32 220 64 27, 531 944 531

933/d

SZYBKA POŻYCZKA Z KOMORNIKIEM

32-260-00-33, 516-516-611

Pośrednik CDF S.C.
firmy
MATPOL FINANSE Sp. z o.o.

22/d/22

Jesteś pasjonatem tworzenia treści, który zawsze znajduje najbardziej fascynujące tematy? My też! Dołącz do nas i dziel się swoją pasją!

Rekrutujemy na stanowisko: **DZIENNIKARZ**

Wyślij swoje CV na biuro@ct.jaworzno.pl i zacznij swoją przygodę z mediami już dziś!

JARMARK

KUPIĘ

Kupię książki, płyty muzyczne. Dojazd. Gotówka 509 675 586

2/d/18

NAUKA

Jeśli jesteś uczniem 7 lub 8 klasy i myślisz o pójściu do klasy o profilu biol.chem. lub chcesz poprawić oceny - zapraszam. Mam doświadczenie w pracy nauczyciela i skuteczne metody. Kontakt gatto10@poczta.onet.pl Zapraszam

37/d/24

INNE

Noclegownia przyjmie: odzież męską, pościel, ręczniki itp. oraz sprzęt komputerowy dla naszych podopiecznych, zapewniamy transport tel. 32 615 19 30 czynny od 8.00 – 18.00

bezp.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Remont od A do Z gładzie, malowanie 605 835 147

54/d/17

#BliskoWaszychSpraw

porozmawiaj z prawnikiem przez telefon

JUŻ DZIŚ UMÓW SIĘ
NA BEZPŁATNE
PORADY PRAWNE
I PORADY OBYWATELSKIE

693-363-145
marcinkozik@op.pl

MARCIN KOZIK
Koordynator Projektu

Zaginął biało-czarny kotek

Zaginął biało-czarny kotek, z charakterystycznym czarnym noskiem – brzusek cały biały – łapki całe białe, na grzbiecie czarne łaty.

Telefon kontaktowy: 570 643 193.

Kotek posiada chip 616 093 901 338 905.





Jakub Dąbek

- Miłoś w rodzinie to podstawa, detektywie.
- Doskonałe o tym wiem, sąsiedzie.
- A słyszałeś, jak ostatnio pewien synek ojca załatwił?
- Nie.
- Wyobraź sobie, że synek jechał sobie autem, ale jak go policja chciała zatrzymać, to zdecydował się na ucieczkę.
- To gagatek.
- Nie wiem, czemu uciekał, ale w aucie jechał z nim ojciec.
- I co się stało? Złapali go?
- Jego nie, ale złapali ojca.
- Jak to?
- Po ucieczce synalek porzucił

permanenta powieść satyryczna
pisana przez życie – odc. 624

- samochód – z ojcem w środku, a sam uciekł do lasu.
- No to przecież za chwilę wszystko wyjdzie na jaw.
- No tak, już go tam policjanci dojadą, ale myślisz, że czemu ojca zostawił?
- A może starszsek nie chciał biegać przez las?
- Mnie się wydaje, że musieli coś razem naszkobać, a ojciec, jaki by nie był, to syna będzie tłumaczył i bronił.
- Z moich doświadczeń wynika, że nie zawsze, ale z chęcią przeczycam na jaw.pl, co tam się dokładnie stało, jak ich wszystkich zatrzymają.

Nocne łowy z karpiami i amurami

Pan Piotr jest wedkarzem, który chętnie chwali się swoimi osiągnięciami w sieci. Tym razem uwiecznił kilka swoich nocnych wypraw.

Pan Piotr przygotował się na kilka nocnych zasiadek w obrębie jednej z jaworńskich wód PZW. Swoje miejsce znalazł blisko trzciny z głębokością około 1,2 m. Ryby były przez niego nęczone zarówno w trakcie łowienia, jak i pomiędzy wypadami. Skutek tego można obserwować na zdjęciach pana Piotra.

Prezentuje on imponujące okazy karpi oraz amurów. Jednak jak sam przyznaje, ryba nie brała od razu. Z jego relacji wynika, że pierwszej nocy jeszcze nie udało mu się nic wyłowić. Kolejne noce miały być już jak najbardziej owocne, a wręcz nieprze-



spane. Ryby skutecznie brały w środku nocy oraz tuż przed wschodem słońca. O ile jednak zdarzyło się, że w jednym wypadku ryba wygrała „pojedynkę” z panem Piotrem, o tyle wypadły podsumowuje jako zadowalające mimo przeciwności losu. Swoje przedsięwzięcia uwiecznia on między innymi na platformie Youtube, na kanale Pich Carp Fishing.

Dariusz Janowski



Szczupłe czy pulchne?

Postyszałam jak rozgorzała dyskusja wśród grupy mężczyzn, jaka kobieta jest piękniejsza? Czy ta bardziej rubensowska, czy ta z wyrzeźbionymi mięśniami? I która miała w życiu izej? Ta wysportowana czy rubensowska, która nie musiała dbać o dietę, ćwiczenia czy treningi, bo w modzie były tzw. obfite kształty, czyli krągłości i puszystość. Jednym słowem mogła się zapaść przysmakami. A dziś? W XXI wieku moda jest na chudość, restrykcyjne diety i treningi w siłowniach. Jeśli chodzi o tak zwany kształt ciała, to nie tłuszcz go tworzy, lecz mięśnie. Podczas dyskusji nad pięknem kobiecego ciała, kompromisu nie było, gdyż jednemu z dyskutantów podobali się krągłości, a drugii obstawał za kobitką z wąską kibiścią w bikini.

Jesień na rynku

Jesień zawitała do nas i widać ją w kompozycjach na rynku. Co by nie pisać i mówić, jest piękna i nie brakuje jej smaku i aromatyzmu. W kompozycjach wykonanych w klimacie jesieni nie zabrakło dyni i wrzosów. Widać Miejski Zarząd Dróg i Mostów posiada artystyczne zacięcie i pracowników artystycznie uzdolnionych. Jest to już kolejna okazjonalna kompozycja, która bardzo podoba się mieszkańcom. Podziękowania i szacunek im się należy.

Trochę seksu

Akt aktowi nierówny, tak twierdzą ci, co marstrem się parają. W jednym z ośrodków kulturalnych w naszym mieście można zobaczyć na wystawie obrazy, przy których zwiędzający wystawę winien przystanąć i zgłębić artystyczny zamysł malarki. Jeśli ktoś ma uważne oko i artystyczny zmysł, od razu dostreże w tych obrazach erotyzm, odrobinę seksu, zmysłowość i uczucia... wyższe. A wszystko w artystycznym wydaniu.

Taniec górą!

Dla seniorów z okazji Tygodnia Seniora przygotowano wiele atrakcji. Były to wyieczki po mieście, oglądanie wystaw i filmów. Były też odczyty, każdy mógł dla siebie znaleźć to, co lubi, lub czym się interesuje. Jak powiedziała jedna z seniorek, która aktywnie uczestniczyła prawie we wszystkich wydarzeniach, najbardziej przypadł jej do gustu wieczorek – potańcówka. Można było przy muzyce poszaleć, stosownie do wieku. Poza tym jakoś w tańcu czuła się młodziej i dolegliwości zdrowotne odeszły. Można by rzec, że na zdrowie i młodość najlepszy jest taniec.

Rozmyślanie nocą

W samotnej szpitalnej sali rozmyślałem nocą dawne wspomnienia i pamięć idą w życiu z pomocą, wpatrzony w cisy w sufit nieba widzę gwiazdę życia dokładnie wisi na słabej linie tylko nie wiem kiedy w głęboką nicłość spadnie, słowa biorę do domu i problem z głowy mówią lekarze poezja i ja jestem zdrowy.

Tylko niepokoi mnie dziś krzyk pokolenia którego każda władza nie docenia. Dziś!aj w tym politycznym zawrowaniu zgubiłem szczęście nadzieję i Ciebie jak mam się zachować w tej rzeczywistości pytam sam siebie.

Wysoka piękna dama dobrze się czuje w wirze polityki w domu bywa sama, do pracy budzi wierny buźlik to co dziś robi dla dobra ludzi, o sztuce o książkach rozmowa była miła i nie jest tak samo choroba mnie uziemia.

Na wózku inwalidzkim przebywam w domu na ten temat nie żałę się dzisiaj nikomu. Głuchu telefon milicji nie dzwoni poemat życia trzymam w dłoni.

Tysiące słów płynię dzisiaj jak werna rzeka piśzę czy maluję widzę dobro człowieka. Namalowałem portret damy z książkami jest wśród nas codzienne żyje z nami.

Aby narody świata w taki sposób żyły świat byłby inny sprawiedliwy i miły.

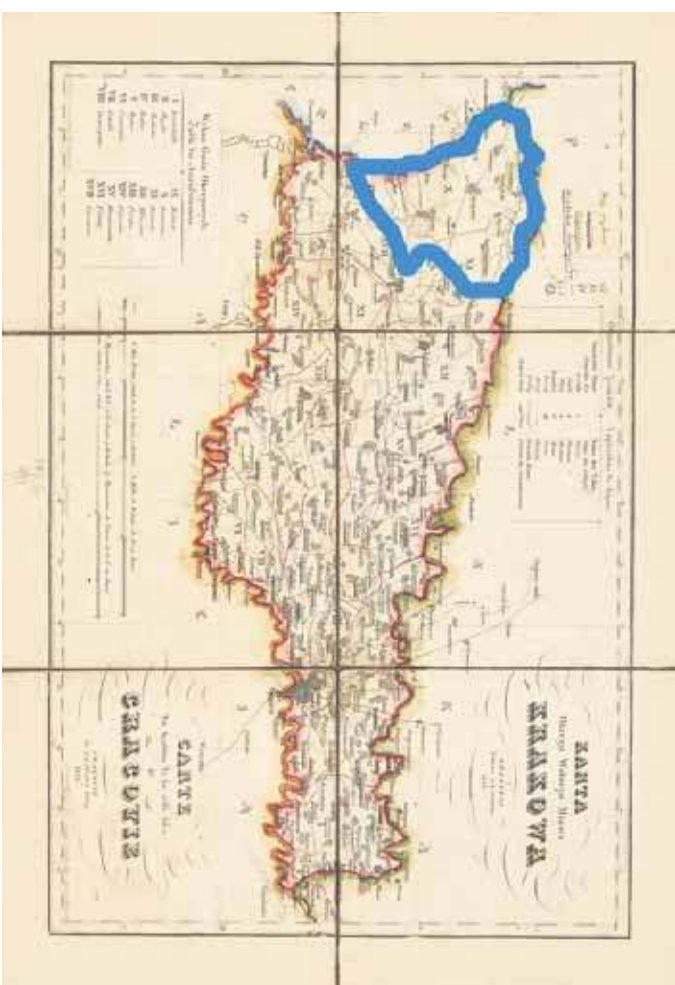
Aby słowa prawdy płynęły cicho po wodzie będziesz żył w pokoju i miłości polski narodzie.

Jan Ryszard Drąg

Jaworzno mało znane – Plaga

Teren dzisiejszego Jaworzna, stanowiąc w czasie zaborów część Wielkiego Księstwa Krakowskiego, a jednocześnie nie będąc formalnie integralną częścią Galicji jako takiej, tylko częściowo odstawał od galicyjskiej normy, która była powszechna nędza. Co prawda rejon dzisiejszego Jaworzna był uprzemysłowiony i obok Krakowa należał do najlepiej rozwiniętych pod względem gospodarczym, to jednak bieda była tutaj również uderzająca i powszechna.

W niczym to więc nie zmienia faktu, że był to obszar niemal równie nędzny jak pozostałe tereny zaboru austriackiego. Dominowała tutaj ludność matorolna oraz wyrobnicy, zatrudnieni głównie w górnictwie i hutnictwie. Pracowali od ośmiu do dwunastu godzin na dobę. Odzywiali się równie marnie; dominowały warzywa i chleb. Mięso jedzono bardzo rzadko, głównie od święta. Hodowano co prawda większą czy mniejszą trzodkę, ale ta, w związku z kiepskim wyżywieniem w postaci marnych pasz i lichych pastwisk, nie wzbogacała w sposób zasadniczy lokalnej diety o nabiał. Trochę lepiej było na południu dzisiejszego Jaworzna, w rejonie Byczyny i Jelenia; tam gleby były nieco lepsze, więc i zasób pastwisk bardziej odżywczy. Problemy były także z bieżącą wodą; o ile w Długoszynie i w Jeleniu posiadano, odpowiednio dostęp do Białej Przemszy i Przemszy, o tyle w pozostałych częściach starej jaworńskiej parafii zadowalać się musiano lichymi źródłami oraz płytkimi studniami, oraz zbiornikami na wodę, których zawartość i jakość często pozostawiała wiele do życzenia, wywołując niejednokrotnie choroby różnej maści. Z poziomem higieny czy też z obchodzeniem się z nieczystościami, fekaliami czy odpadami też było fatalnie. Wszechogarniający fetor był „chlebem powszednim”. Jednak prawdziwą plagą lokalnej społeczności (zapewne nie tylko lokalnej zresztą) było ponoć pijaństwo. Tak naprawdę bowiem jedyną atrakcją – czy to rolników, czy wyrobniców – był alkohol. Innym po prostu



Szczakowa w XIX wieku – czyli dzisiejsza Góra Plasku (Wikipedia)

nie było, a to, co można by nazwać życiem kulturalnym, praktycznie nie istniało. Pito więc na potęgę; głównie w lichych karczmach. Upijano się często do nieprzytomności. Stanowiło to jedyny koloryt powszedniego dnia, kiedy po skończonej pracy można było pograć się w oparach gorzoty czy bimbrow w ramach okolicznego towarstwa. To wszystko zaś powodowało nie tylko różnego rodzaju karcemne awantury i bijatki, ale nade wszystko generowało biedę. Jeszcze większą nędzę. Nędzę niewyobrażalną. Ci, którzy pili, przepijali większość swych uposażeń. To natomiast powodowało, że rodziny klepały przysługową „biedę z nędzą” właśnie. W związku z tym brakowało niejednokrotnie pieniędzy na cokolwiek, przede wszystkim na jedzenie, o potencjalnym leczeniu nie wspomniawszy. Niedożywione, a co za tym idzie, chorujące często dzieci niejednokrotnie umierały przed ukończeniem drugiego roku życia. Przeżywały tylko te „najsilniejsze”. Lecząc co istotne, pomimo tak nędznego wizerunku jaworńskiej parafii z lat siedemdziesiątych XIX wieku, ludzie żyli tutaj relatywnie długo. Wielu z nich dożywało nawet starości. Wydawać by się przecież mogło, że wyędniała, głodna i niedożywiona społeczność, której dieta niejednokrotnie

pozwałała co najwyżej na przeżycie z dnia na dzień, będzie umierać masowo i szybko. A było niemal na odwrót. Dlaczego? Czy ludzie ci w rzeczy samej aż tak byli zahartowani? A może „zakonserwowani”? Trudno znaleźć tego przyczynę i klarowną odpowiedź. Nawet choroby zakaźne nie zbierały tutaj aż takich żniw, jak można by się spodziewać. Owszem – ludzie chorowali i umierali – ale skala zjawiska wydawać by się mogła nieadekwatna do ogólnego poziomu życia, kultury żywienia, higieny i dbania o siebie. W jednym z raportów z tamtego okresu, dotyczącego skutków epidemii cholery odnotowano np. statystyki z Długoszyna, który przedstawiał obraz prawdziwej nędzy i rozpacz. Wieszta w okolicznościach epidemii cholery skazywana była wówczas na całkowitą bodaj zagładę. A jednak, jak wynika z raportu z tamtego okresu, zmarło tu „zaledwie” dziesięć osób, głównie dzieci. Czy nędza, bieda, głód, katastrofalne warunki sanitarne i utrwalaone od pokoleń natogi były tak mocno osadzone i okrzepłe, że bezsilna wobec nich była nawet choroba i śmierć? Tego nie wiem. Co prawda dopadała ich z czasem bezlitośnie, ale jej dostęp do śmiertelników wydawał się wówczas jakoś dziwnie ograniczony.

JAROSŁAW ŚWIRAK